

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Katastrofalna eksplozja w Gdyni

Nowowbudowany blok Z.U.P.U. wyleciał w powietrze

14 mieszkań zamienionych w gruzy.--3 osoby zabite.--7 ciężko rannych

12 osób zasypanych jeszcze nie wydobyto z pod rumowisk

Gdyniński korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godzinie 10 m. 7 wydarzyła się w Gdyni STRASZNA KATASTROFA, która nie ma sobie wprost równej w ostatniej dobie. Nowowbudowany blok mieszkaniowy Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, znajdujący się w pobliżu starostwa, przy ul. Marsz. Piłsudskiego WYLECIAŁ CZĘŚCIOWO W POWIETRZE,

skutkiem wybuchu gazu świetlnego, doprowadzonego niedawno do tego budynku.

Eksplozja nastąpiła w piwnicy murowanego bloku i spowodowała fatalne skutki. Mianowicie

W POWIETRZE WYLECIAŁO 14 MIESZKAN

zajmowanych przez rodziny urzędnicze, które niedawno sprostowały się do budynku.

Silna detonacja i ślup ognia spowodowały na miejscu katastrofy tłumy mieszkańców. — Przybyła natychmiast na miejsce straż pożarna, policja i kompania marynarki wojennej, rozpoczęły

AKCJĘ RATUNKOWĄ.

Pierwszą rzeczą było wydobywanie z pod zawalonych murów licznych mieszkańców nieszczęsnego bloku. Z wielkimi trudnościami wyniesiono z pod gruzów pierwszych

ZABITYCH ORAZ CIĘŻKO RANNYCH,

których przewieziono do szpitala. Z pośród zabitych stwierdzono tożsamość trzech osób:

Są to: BEREZOWSKA, GLICZYŃSKA ORAZ JEDNOROCZNE DZIECKO RODZINY ROZENBLATÓW

Dotychczas nie zdołano wydobyć z pod gruzów i zgłiszcz wszystkich zasypanych. Stwierdzono, że prawdopodobnie jeszcze

12 OSÓB ZNAJDUJE SIĘ POD ZWALAMI CEGIEŁ.

Najstraszniejszy los spotkał rodzinę dyrektora Berezowskiego, mianowicie tragicznie zginęły:

MATKA, SIOSTRA I CÓRKA. Jedną z nieszczęśliwych ofiar

z rodziny Berezowskich na krótko przed katastrofą udała się do kąpielni.

WYBUCH ZASTAŁ JĄ W WANNIE.

Z wanną tą razem wyleciała w powietrze i runęła w dół, ulegając dotkliwym obrażeniom. Odwieziona do szpitala zmarła tam w strasznych męczarniach. Tragycznym był moment, gdy wydobyto z rumowisk dziecko państwa Rozenblatów. Trzymało ono w jednej kurezowo zaciśniętej ręceci lalczkę, w drugiej zaś cukierek.

Detonacja była słyszana poza miastem, w Oksywiu i jeszcze dalej. W pierwszej chwili przypuszczano, że jest to

WYBUCH AMUNICJI W GDANSKU.

Bezpośrednią przyczyną eksplozji było złe zabezpieczenie wielkich przewodów gazowych, wskutek czego gaz napełnił całą piwnicę. Wystarczyła jedna iskra aby nastąpiła katastrofa i wybuch zburzył cały blok mieszkalny.

Akcja ratunkowa prowadzona niezwykle energicznie trwała CAŁĄ NOC I PRZECIĄGNIĘ SIĘ DO RANA.

Co chwila wynoszą z pod gruzów

NOWĄ OFIARĘ.

W szpitalu znajduje się już wiele osób ciężko rannych.

Dolar w niebezpieczeństwie!

Powszechna ucieczka od waluty amerykańskiej

Stabilizacja funta na poziomie około 35 złotych

PARYŻ, 8 października. — Wiadomości nadechodzące z Waszyngtonu o tajemniczych naradach w Białym Domu wywołały tu zarówno w kołach finansowych jak i politycznych olbrzymie wrażenie.

Wszyscy zgodnie podkreślają, że projekty amerykańskie zmierzające do usanowania sytuacji banków, świadczą o NIESŁYCHANIE CIĘŻKIEM POŁOŻENIU GOSPODARCZYM, W JAKIEM ZNAJDUJĄ SIĘ STANY ZJEDNOCZONE.

W kołach finansowych znacząco duże zaniepokojenie, szczególnie wśród tych, którzy mają należności w Ameryce.

Organ socjalistyczny „La Populaire” alarmuje opinię publiczną informacjami, otrzymanymi z Nowego Jorku (artykuł Leona Bluma), że w tej chwili rozpatrywany jest projekt pewnego rodzaju wyrzucenia się waluty złotej przez

POZOSTAWIENIE DOLAROWI WOLNEGO OBIEGU NA RYNKACH PIENIĘŻNYCH I ZREZYGNOWANIE PODTRZYMYWANIA GO W DRODZE JAKIEJKOLWIEK INTERWENCJI.

To samo pismo donosi, że niektórzy przemysłowcy francuscy już LIKWIDUJĄ W BANKACH SWE KONTA DOLAROWE. Sensacyjne wiadomości znaj-

dują potwierdzenie w depeszach otrzymanych z Waszyngtonu.

Panuje tam przekonanie, że w najbliższym czasie wiele państw europejskich przeprowadzi

ZASADNICZĄ REWIZJĘ T. ZW. PIENIĘŻNEJ WARTOŚCI ZŁOTA.

W związku z tem zainteresowane sfery amerykańskie wywierają nacisk na prezydenta Hoovera, by zainicjował zwołanie międzynarodowej konferencji walutowej.

Prezydent Hoover powstrzymuje się z wystąpieniem w tej sprawie do czasu przyjazdu Laval'a, tembardziej, że tak słychać,

FRANCJA JEST PRZECIWNĄ OSŁABIENIU WARTOŚCI ZŁOTA W PODKLADACH WALUTOWYCH.

„Wolny bieg dolara”

PARYŻ, 8 października. (Tel. wł.) — Coraz uporczywiej w sferach finansowych krąży pogłoski, że Ameryka, wobec gwałtownego odpływu złota do rąk prywatnych, bądź też do skarbców banków zagranicznych, a przede wszystkim francuskich, za przykładem Anglii, zawiesi wymianę dolara na złoto. Pogłoski te rozpowszechniają na giełdzie paryskiej, gdzie uż-

wały nawet już specjalne określenie — „wolny bieg dolara”. Sfery amerykańskie liczą, że choć zniesienie sztandaru złota wywoła poważną zniżkę kursu dolara na giełdach świata, to jednak odbije się to korzystnie na przemyśle amerykańskim, który dusi się od nadmiaru magazynowanej kosztownej produkcji. Ze rozumowanie to nie jest pozbawione słuszności, znakomitym dowodem jest, że przemysł angielski już w parę dni po spadku funta otrzymał olbrzymie zamówienia i to przede wszystkim w Chinach, gdzie obecnie rozpoczął się ostry bojkot towarów japońskich, z powodu aneksji Mandżurji przez Japonię.

Sklepy amerykańskie zapełniają tanie obecnie towary angielskie, szwedzkie, duńskie, norweskie, które skutecznie wypierają towar krajowy. Stają nowe szeregi fabryk, wyrzucając na bruk nowe tysiące bezrobotnych.

Już wczoraj dolar na giełdzie w Paryżu miał wybitną tendencję zniżkową.

Złoto ucieka z Ameryki

LONDYN, 8, 10. Dzienniki angielskie podają, że w ciągu jednego tylko poniedziałku (5 h. m.) wy-

wieziono ze Stanów Zjednoczonych ogromne ilości złota wartości przeszło 420 milionów złotych.

Do Francji odszedł transport złota wartości 160 milj. zł., do Holandji wysłano transport wartości 10 milionów zł., złoto wartości około 250 milj. zł. wysłano na nieznaną bliżej rachunki.

Dolar słaby

WARSZAWA, 8, 10. (Tel. wł.) — Na giełdzie warszawskiej gwałtowny popyt na papiery, który zaznaczył się wczoraj, ustąpił miejsca umiarkowanemu zainteresowaniu.

Funtem robiono transakcje po 35 złotych, dolar bardzo słaby, chętnie oddawano 8,91 zł.

Szyling austriacki ciągle słaby — za 100 szylingów płacono 110 złotych.

Zwyżka pożyczek polskich

NOWY JORK, 8, 10. Na giełdzie tutejszej coraz uporczywiej krąży pogłoski o zamiarach porzucenia sztandaru złota w stosunku do dolara, który stałby się wobec tego walutą bardziej zależną od koniunktury.

W związku z temi pogłoskami daje się zauważyć wzmożone zainteresowanie papierami procentowymi, których kurs emisyjny ustalono w zlocie. Do taktów papierów

należy między innymi polska pożyczka stabilizacyjna, która z 48 skoczyła wczoraj na 52.

Pożyczka dillonowska również zwyżkowała — dziś płacono już 57

Funt nieco słabszy 3,86 dolara (34 zł. 50 gr.), marka niemiecka stała się obsuwa, dziś płacono już tylko 23,10 dolarów za 100 marek (po przeliczeniu za markę 2 zł. 6 gr., wczoraj 2 zł. 9 groszy).

Stabilizacja funta

PARYŻ, 8 października. (Tel. własny) —

Równocześnie z lordem Readingiem bawił w Paryżu sir Ferrick Leithross, urzędnik angielskiego ministerstwa skarbu, który odbył szereg konferencji z urzędnikami francuskiego ministerstwa finansów. Rozmowy te tyczyły się przeważnie sprawy złota.

W związku z pobytom Readinga w Paryżu donoszą dzienniki, że Anglija ma zamiar przeprowadzić stabilizację funta na sześć miesięcy.

Agencja Reutera donosi, że lord Reading zawiadomił rząd francuski, iż rząd angielski w możliwie krótkim czasie po wyborach zamierza przeprowadzić stabilizację funta na podstawie paritetu 100 franków za jeden funt.

Za przykładem Anglii większość państw również obniży wartość złota swego pieniądza

Rewelacyjny artykuł znanego ekonomisty Keynes'a

W „Standard - Express” znany ekonomista angielski, prof. J. L. Keynes publikuje obszerny artykuł, którego zasadnicze wywody brzmią, jak następuje:

Mało jest anglików, nie radzących się z powodu zerwanych przez nas więzów złota! Czujemy bowiem, iż uzyskaliśmy narzeczcie swobodę do wykonania czegoś roztropnego. „Okres romantyczny” minął i możemy dziś rzeczowo dyskutować o tem, która polityka będzie dla nas najlepsza. Całemu światu musi się to oczywiście wydawać dość dziwne, że tak okropna katastrofa przyjęta została u nas z takim entuzjazmem. Otóż stało się to dlatego, że poznaliśmy się szybko na wielkich korzyściach, jakie handlowi i przemysłowi brytyjskiemu przyniesie porzucenie eksperymentu utrzymywania naszej waluty ponad jej prawdziwą wartość.

Należy przedewszystkiem zaзначyć, że Anglja zdecydowała się do zawieszenia standardu złota dopiero w chwili, gdy stało się to rzeczą nieuniknioną. W ciągu kilku tygodni Bank Anglii wypłacił 200 miljo-

nów w złocie i dewizach. Uczynił to zaś pomimo, że połowa pretensji zagranicznych Londynu była przeważnie zamrożona. Żaden bank na świecie nie mógłby być więcej uczynić. Dla tego też można śmiało twierdzić, iż

Ciły bez narazenia swego honoru na szwank na nowo zmartwychwstanie z popiołów.

Uprawiała ona bowiem grę już do granic — donkiszoterji, bo nawet z ryzykiem zupełnego zastoju handlu brytyjskiego.

Nie można dziś przepowiedzieć, jak daleko spadnie jeszcze funt w najbliższych dniach.

Żadnej natomiast wątpliwości nie ulega, iż spadek jego przekroczy znacznie kurs, jaki trzejw; rachmistrze uważają za odpowiedni. Nie braknie też przeto spekulantów, którzy zechcą na funkcje żerować. Trzeba ich zatem na czas przestrec, albowiem zrównoważona wartość funta jest dziś taka sama, jak przed miesiącem. Istnieją bowiem gigantyczne siły, utrzymujące naszą walutę w chwili, gdy zaczyna zbyt głęboko spadać. Mojem zdaniem jednak nie grozi nam bynajmniej niebezpieczeństwo jej katastrofalnego spadku.

Tak to w krótkim zarysie przedstawiają się skutki zawieszenia standardu złota w Anglii.

Nasuwa się zaś pytanie, jaki skutek wyrzuci ono na resztę świata? Otóż przedewszystkiem: nierównomierny. Biermy najpierw pod uwagę kraje dłużnicze, którym Wielka Brytania w przeszłości pożyczyła olbrzymie sumy w funtach i które za to płacić muszą odsetki w funtach. Są to mianowicie:

Australia, Argentyna i Indje. Otóż tym krajom deprecjacja funta przynosi wielką ulgę. Wystarczy bowiem mniejsza ilość ich towarów na pokrycie ich zobowiązań funtowych. Odsetki, jakie należą się Wielkiej Brytanji od jej dłużników zagranicznych, wynoszą mniej więcej 100 milionów funtów rocznie. Przypatrzwszy się tej sumie bliżej, stwierdzimy, że Wielka Brytania odgrywa dziś rolę roztropnego wierzyciela, który pretensje swoje umiarkował ze względu na wielką zmianę sytuacji, wywołaną katastrofalnym spadkiem cen.

Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę inne kraje przemysłowe, których konkurencję Anglja dziś

może łatwiej wytrzymać, to sprawa zaczyna się nieco wkląć. Przypuścić bowiem należy, że

wielka część świata pójdzie za przykładem Anglii i również obniży wartość złota swego pieniądza.

Mamy już dziś w licznych krajach oznaki, iż wcale nie wysilają się utrzymać parytet złota. W ostatnich dniach Kanada, Italja i Skandynawja, posunęły się już po naszej linji. Jestem niezmiernie ciekaw, czy Niemcy długo jeszcze będą zwlekali.

Istnieją bowiem ważne powody, które wielką część świata zmuszą pójść za naszym przykładem. Chodzi mianowicie przedewszystkiem o wytrzymanie konkurencji, które będzie najtrudniejsze dla krajów pozostających przy walucie złotej. Na te kraje bowiem spadnie klątwa Midasa. Wstrzymując się od finansowania eksportu, kraje te niezawodnie spowodują jego spadek do minimum, tak, że niezdolają uzyskać pomyslnego bilansu handlowego, ani też możliwości odzyskania swych aktywów zagranicznych.

Dotyczy to zaś głównie Francji i Stanów Zjednoczonych. Notowanie bowiem pieniądza francuskiego i amerykańskiego w walucie innych krajów, uniemożliwi eksporterom francuskim i amerykańskim sprzedaż ich towarów. To notowanie spowoduje jednak także silne zawikłania w ich systemie bankowym. Jestem przeto głęboko przekonany, iż

wielkie wydarzenia ostatnich tygodni oznaczają początek nowego rozdziału w dziejach różnych kuli ziemskiej.

Poncel



nowy poseł francuski przy rządzie Rzeszy.

**Najmilsza
Najsympatyczniejsza
Najweselsza
Najpowabniejsza**

MARY GLORY

zawita do Łodzi
i ukaże się w
szampańskiej
komedji p. t.

**Sekretarka
osobista**

Wkrótce
w kinie

Splendid

CASINO



Rozprasza smutki zmartwienia,
uzdrowia chorych.

**Dozwolony
dla wszystkich dzieci
od 5-ciu do 85-ciu lat**

Król Bulwarów

W roli
tytułowej **Georges Milton**

Nadprogram gro-
teska rysunkowa „Micki w Meksyku”

Początek o g. 4.30

Cecil B. de Millés

Madame Szatan

Montagu Norman



prezydent Banku Angielskiego.

Najtrwalsze banknoty które okazały się nienal- trwalszą walutą

W związku z obecnym zainteresowaniem funtami angielskimi należy zaznaczyć, iż najtrudniwszym bezwzględnie zadaniem dla fałszerzy jest podrobienie wytworów banku angielskiego.

Papier banknotów angielskich jest nadzwyczaj trwały, preparowany ręcznie ze specjalnych płócienych galganów, stanowiących niekiedy monopol państwowy. Sposób jego fabrykacji jest oczywiście tajemnicą urzędu skarbowego. Papier ten posiada niezwykle piękny kolor oraz charakterystyczną żyłkowatość. Dowodem tej trwałości niechaj będzie fakt, że banknot angielski można 50 razy wyprać i wyprasować bez spowodowania jakiejkolwiek zmiany w jego wyglądzie, gdy tymczasem chusteczka do nosa poddana tej samej próbie, wyglądałaby bardzo opłakanie, przypominając — siatkę pajęczą.

O używanej przy wytwarzaniu not angielskiej farbie drukarskiej można bez przesady powiedzieć, że jest ona niezniszczalna. Wyrabia się ją ze zwęglonych tujin pewnego rodzaju egzotycznych winogron. Wielu fałszerzy banknotów znakomitych chemików poświęciło już znaczne ilości biletów Banku Angielskiego w celu zanalizowania tego osobliwego czernidla. Jedyną korzyść z owych usiłowań odnosił zawsze skarb. Naśladowania znaku wodnego wydałoby się już zadaniem znacznie łatwiejszym do rozwiązania. Ale sęk tkwi znowu w tem, że owe znaki bywają często zmieniane. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że istnieją 32 różne sposoby, za pomocą których kasjerzy i eksperci mogą stwierdzić, czy dany banknot jest autentyczny lub podrobiony.

Mało komu wiadomo, że przeciętny żywot angielskiego biletu bankowego przekracza zaledwie dwa miesiące. Wobec tego państwo emituje bezustannie nowe znaki pieniędzy i to około 60 tys. sztuk dziennie. Znaczna ich ilość oczywiście drogi powrotnej do Banku już się nie odbywa. Pewna część ginie rocznie skutkiem pożaru, katastrof kolejowych, zniszczeniu przez szczury itd. Najdłuższy zanotowany dotąd obieg banknotów obejmował okres czasu 111 lat.

Złóża soli potasowych odkryto w sowieckiej Azji

W Rosji sowieckiej odkryto nowe bogate złoża potasu. Znajdują się one w Azji środkowej na terenie okręgów Uzbekistańskiego, Tadżikistańskiego i Turkmenistańskiego, przy cz. centrum tych obszarów znajduje się w Kyr-Kip. Ogółem 12,000 km. kwadr. z czego 5000 km. pokładów naziemnych. Znajdujące się tam sole potasowe są o wiele bogatsze w potas od niemieckich. W roku bieżącym wydobycie ma wynosić 65,000 ton potasu, a po nadejściu odpowiednich maszyn i narzędzi ma wzrosnąć do 1,5 milj. ton.

Właściwymi środkami
do pielęgnacji
ust:

Odol

pastę do zębów
płyn do ust
szczoteczka do zębów

Hanka Ordonówna ranna w katastrofie samochodowej na „Zakręcie śmierci” Artystka ma złamany obojczyk i uległa licznym obrażeniom Towarzyszące jej dziennikarka i szofer również odnieśli ciężkie uszkodzenia ciała

Warsz. korr. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych Warszawa poruszona wiadomością o katastrofie samochodowej, której ofiarą padła znana artystka

HANKA ORDONÓWNA.

Współpracownik nasz, który udał się na miejsce wypadku, zebrał następujące szczegóły:

Hanka Ordonówna udała się w godzinach popołudniowych własnym autem na spacer do Wilanowa. W przejeździe tej towarzyszyła jej współpracowniczka „Kurjera Czerwonego”

PANI JADWIGA MIGOWA.

Wypadek miał miejsce na „Zakręcie śmierci”, pechowym dla wielu automobilistów i słynnym z licznych tragicznych katastrof.

Na górze w tym miejscu prowadzone są ostatnio roboty USUWANIA STARYCH PRZYDROŻNYCH TOPOL,

gdyż droga ma być rozszerzona i wyasfaltowana. Gdy Ordonka przejeżdżała tamte, jedno z podpiłowanych potężnych drzew

ZWALIŁO SIĘ NA SAMOCHÓD

Skutki były straszne: Ordonówna ma **ZŁAMANY OBOJZYK I ULEGŁA LICZNYM OBRĄŻENIOM**; ma twarz strasznie zszpeczoną, towarzysząca jej pani Migowa ma

NADŁAMANY NOS I WYBITE

WSZYSTKIE ZĘBY.

Szofer został również ranny. Zawezwano natychmiast lekarza, który przybył samochodem na miejsce, udzielił ofiarom wypadku doraźnej pomocy, poczem przewiózł je na kurację do miasta.

*

Ostatnio Ordonówna nie występowała na estradzie lecz na scenie teatru „Elizeum”, przy ul. Karowej jako aktorka komedjowa w „Małżeństwie Fre-

dyny”. Ze sztuką tą m. in. miała również przybyć w tych dniach na spektakle do Łodzi, do teatru Miejskiego. Naogół w nowej swej kreacji Ordonka została przyjęta bardzo chłodno, a recenzje miała bardzo niepochlebne. Między innymi w „Kurjerze Czerwonym” ukazało się sprawozdanie z przedstawienia pióra tej, która jechała z nią w aucie, t. j. pani Migowej, a która w recenzji „zjechała” ją niemilosiernie.

Anglja walczy z głodem i rewolucją



Masowe wyżywianie bezrobotnych w Hyde-Parku w Londynie



Polieja aresztuje w pobliżu muzeum brytyjskiego demonstrujące komunistki

Terminatorzy rzemieślniczy nie podlegają noweli ustawy o pracy młodocianych i kobiet

WARSZAWA, 8. 10. (Is) Minister pracy i opieki społecznej p. Hubicki, przyjął dziś delegację izb rzemieślniczych, która złożyła p. ministrowi memoriał w związku z treścią złożonego do sejmu projektu ustawy w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Memoriał ten uzaśniono tem, że projektowane zmiany nie powinny mieć zastosowania do terminatorów rzemieślniczych, zatrudnionych na podstawie umowy pisemnej o naukę w myśl odpowiednich przepisów o ustawie przemysłowej.

P. minister po dokładnym rozważeniu sprawy oświadczył, że projekt zgłoszonej do sejmu ustawy nie miał bynajmniej na celu zastosowania zmian do terminatorów rzemieślniczych i że zgadza się na wprowadzenie do wspomnianego projektu poprawek, usuwających wszelkie wątpliwości w tej mierze.

Morderstwo w więzieniu Kamieniem w głowę skazańca

GRODNO, 8 października. — (Pat.) — Odsiadujący w tutajszym więzieniu karę więzienia Mackiewicz, zabił przez zadanie ciosów kamieniem w głowę odsiadującego razem z nim karę więzienia — Feliksa Skorupskiego.

Ograniczenia walutowe w Austrii

WIEN, 8. 10. (PAT.) Dziś wieczorem ukazało się rozporządzenie rządu w sprawie reglamentacji wwozu walut.

Zamachy na objekty wojskowe

Tajemnicze wizyty w magazynach amunicyjnych
Strzały rewolwerowe do wartowników. —
Zbrodnicze podpalenie lasu

Katowicki koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Od kilku dni usiłują elementy wyrotowe dokonywać zamachów na objekty wojskowe, położone w powiatach świętochowski i rybnickim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ma się tu do czynienia z doskonale zakonspirowaną i z góry zaaranżowaną akcją sabotażową której nici biegają ku centrali komunistycznej w Zabrze na niemieckim Śląsku.

W ciągu dzisiejszego popołudnia nieustannie sprawy usiłowali dokonać

ZAMACHU AMUNICYJNEGO

23 p. a. p. w Zerach, Pierwszy raz popołudniu pod schron wartowniczy przy magazynach amunicyjnych podejrzany osobnik, który na wezwanie wartownika by się za trzymał **DOBYŁ REWOLWERU I ODDAŁ W JEGO STRONĘ 3 STRZAŁY**; strzały na szczęście chybiły.

Następnie około godz. 12 w nocy na teren samych magazynów po deszczu grupa mężczyzn —

7 OSÓB USIŁUJĄCYCH WKROCYĆ W REJON OTOCZONY DRUTAMI KOLCZASTYMI.

Ma wezwanie wartownika do zatrzymania się osobnicy ci skryli się w zaroślach, przyczem **PADŁO KILKA STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH.**

Wysłany patrol wojskowy nie zdołał przytrzymać domniemyanych sabotażystów, którzy zbiegli. Zarządzona obława nie przyniosła żadnego rezultatu.

Onegdaj na terenach wojskowych położonych pod Wielkimi Hajdukami doszło do wybuchu znienacka

GROźNEGO POŻARU LASU

Pożar wybuchł blisko magazynów amunicyjnych. Komendant warty udał się na miejsce i udało mu się schwytać sprawcę pożaru Czesława Mysłęka, nigdzie niemeldowanego. Myśłek początkowo

PRZYznał SIĘ DO PODPALENIA

natomiast w śledztwie nie chciał wyjawiać przyczyny, która go skłoniła do wzniesienia pożaru.

Agitacja komunistów na Śląsku doszła do tego, że uprawiają ją nawet na terenie gmachów rządowych. Wczoraj rano znaleziono **PACZKĘ Z BIBULĄ KOMUNISTYCZNĄ NA SCHODACH SĄDU GRODZKIEGO.**

w Katowicach. Paczka zawierała odezwy protestujące przeciwko wprowadzeniu sądów doraźnych i nowego regulaminu więziennego.

Dymisja p. Jaworowskiego prezesa rady miejskiej w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej p. Jaworowski zgłosił dymisję ze stanowiska prezesa rady miejskiej w Warszawie, uprzedzając w ten sposób głosowanie nad wnioskiem o votum nieufności dla niego, który złożyły wszystkie kluby z wyjątkiem BBS. Klub p. Ja-

Najlepiej kupuje się
w sklepach specjalnych

HERBATĘ

KUPUJE SIĘ U MEINLA

Firma Meinl sprowadza herbatę wprost z krajów produkcji i posiada długoletnie doświadczenie. Dlatego też jest każda mieszanka herbaty Meinla doskonała.

Juljusz Meinl Piotrkowska 95

Położenie w Mandżurji pogarsza się ciągle

GENEWA, 8. 10. (PAT.) Delegacja japońska przy lidze narogów podaje do wiadomości, że położenie w Chinach pogarsza się ciągle, w związku z rozszerzaniem się ruchu separatystycznego Chin. Rząd japoński polecił swym władzom konsularnym w Mandżurji wydanie do obywateli japońskich surowego zakazu brania udziału w ruchu separatystycznym w Mandżurji.

Republika komunistyczna

na pograniczu dwóch
prowincji chińskich

MOSKWA, 8 października. — (Pat.) — Z Szanghaju donoszą, że na pograniczu prowincji Szau-Si i Szen-So, po drugiej stronie rzeki Żółtej, proklamowana została nowa republika komunistyczna, której ustroj wzorowany jest całkowicie na ustroju Rosji Sowieckiej.

Nowe wyroki śmierci w Rosji sowieckiej

MOSKWA, 8 października. — (PAT.) — W miejscowości Stalinow odbył się sąd nad grupą robotników, należących do miejscowej kooperatywy o sabotaż i dezorganizację dostawy i rozdziału środków żywnościowych. 3-ch oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, kilku na ciężkie więzienie do lat dziesięciu.

Katastrofa szybowca

MALBORK, 8 października. — (Pat.) — Szybowiec „Johann Wiebe” wskutek silnego wiatru został rzucony o ziemię. Dwaj piloci odnieśli ciężkie rany. Aparat został zdruzgotany.

Budżet Łodzi 1931-32 uchwalony

Radnym Wolczyńskiemu i Groszkowskiemu zostaną wytoczone sprawy sądowe o nieprawnie pobrane sumy

Wczorajsze posiedzenie plenum rady miejskiej było właściwie dalszym ciągiem zerwanych w ubiegłym tygodniu obrad w następnym awantur i protestów prawicy radzieckiej.

Posiedzeniu przewodniczył wiceprezes, mec. Kempner, który na samym wstępie komunikuje, iż zdjęta została z porządku dziennego sprawa powołania do życia komisji teatralnej w nowym składzie, a na jej miejsce wstawiono do porządku obrad sprawę utworzenia miejskiej komisji doradczą do spraw spisu ludności.

Następnie przedstawiciel magistratu odpowiada na interpelację r. Pogonowskiego w sprawie niezatwierdzonych planów budowlanych,

oświadczając, iż na 784 podań o zezwolenia na wzniesienie budynków magistrat zatwierdził w r. b. 747. Odrzucono jedynie podania, sprzeczne z planem regulacyjnym miasta.

Dyrektor Rundo odczytuje następnie komunikaty, z których na uwagę zasługują komunikat wydziału przedsiębiorstw miejskich w sprawie wyegzekwowania od b. członków rady miejskiej

pp. Wolczyńskiego i Groszkowskiego

sum, jakie pobrali w swoim czasie jako przedstawiciele samorządu we władzach nadzorczych tramwajów i elektrowni z tytułu uczestnictwa w posiedzeniach rad. Jak wiadomo, władze miejskie zażądały od wspomnianych obywateli zwrotu tych sum. W komunikacie wspomniano o tem, że magistrat kilkakrotnie zwrócił się do pp. Wolczyńskiego i Groszkowskiego z wezwaniem zapłacenia należności, lecz na listy skierowane do nich w tej sprawie żadnej odpowiedzi nie otrzymał.

W związku z tem magistrat sprawę przeciwko b. radnym Wolczyńskiemu i Groszkowskiemu skierował do wydziału prawnego, celem wytoczenia im spraw sądowych.

Od p. Wolczyńskiego władze miejskie domagają się zwrotu 44 tysięcy złotych

wraz z procentami za zwłokę, przy czem po uiszczeniu należności zostaną r. Wolczyńskiemu zwrócone weksle gwarancyjne, jakie złożył na ręce prezesa Hoglebera. Od p.

Groszkowskiego należy się z tego samego tytułu

50 tysięcy złotych

oraz odsetki za zwłokę.

Następnie rada miejska przystępuje do właściwego porządku obrad.

W wyniku zarządzanego głosowania

budżet Łodzi na rok 1931-32

zostaje nareszcie uchwalony

kwalifikowaną większością radnych. Przeciwko budżetowi głosowało 3 radnych.

Do miejskiej komisji doradczą do spraw spisu ludności deleguje rada obywatela Franciszka Waszkiewiczza, oraz radnych Kulamowicza, Bjalera, Szotta, Ewalda, Popielawskiego, Andrzejaka, Golańskiego, Milmana i Holenderskiego.

Wreszcie radny mec. Hartman referuje w imieniu komisji rewizyjnej obrachunek zarządu m. Łodzi za rok administracyjny 1930-31, oraz

bilans na dzień 1 kwietnia br.

Stwierdza on, że zeszłoroczny budżet nie został przez władze nadzorcze zatwierdzony i dlatego magistrat musiał opracować budżet dodatkowy w którym prelimitował wpływy po myśli wskazań ministerstwa spraw wewnętrznych. Jednak i ten preliminarz okazał się niezbyt ścisły, gdyż zamknięcie jego odznacza się pewnymi przekroczeniami. Budżet 1930-31 zamknięto sumą 35,875,000 zł., czyli z nadwyżką przeszło 5 milionową we wpływach. RADA —2— Snyy3? i nasHH fe Same podatki dały zwyżkę prze-

szło 2 i pół miliona zł. Natomiast budżet nadzwyczajny zamknięty został deficytem, sięgającym 4 milionów zł. Ogółem budżet Łodzi w okresie sprawozdawczym zamknięty został deficytem, wynoszącym 2,401,000 zł.

Nad referatem zabiera głos leader opozycji, r. Wojewódzki, który krytykuje działalność i gospodarę władz miejskich, wytykając im przekroczenia w działach personalnym, przedsiębiorstw miejskich, oraz

zbyt lekkie szafowanie pieniędzmi publicznymi.

Frakcja jego nie będzie głosowała za zamknięciem rachunkowym.

R. Wojewódzkiemu odpowiada Prez. Ziemięcki, który odtwarza

trudności z jakimi magistrat zmagal się w roku sprawozdawczym.

Deficyt 2 i pół miljonowy powstał dlatego, że miasto nie otrzymało przyrzeczonych od rządu 3 milionów na kanalizację, którą wkońcu budowało własnym sumptem za sumę przeszło 4 miliojów zł. Przekroczenia personalne są w wydziale podatkowym. Ale zwiększone wydatki o 358,000 zł. dały duży efekt, bo osiągnięto 5 milionów zaległości, ratując tem samem finanse miejskie. Deficyt w dziale przedsiębiorstw to przeważnie wydatki likwidacyjne (Rzew). Wydatki na wyjazdy są konieczne, bo w rezultacie wyjazdów i interwencji magistrat szybciej otrzymywał kredyty.

Po dyskusji zamknięcie rachunków zostaje przez radę przyjęte.

Wkońcu radny Kowalski referuje nagły wniosek PPS, wzywający magistrat do poczynienia kroków u rządu w sprawie

zniesienia martwego sezonu i wypłacenia sezonowcom zapomóg

Przed robotnikami sezonowymi, pracującymi przez 6 miesięcy w roku po 4 dni stoi obecnie widmo nędzy i głodu. I jeżeli rząd nie znieśnie jak w latach ubiegłych martwego sezonu będą oni musieli formalnie głodować. W interesie rady miejskiej, jako całości leży, aby w tej sprawie podjęta została w najbliższych już dniach interwencja, gdyż roboty sezonowe kończą się 1 listopada.

Nagły wniosek przyjęty został przez radę miejską przez aklamację, poczem posiedzenie około 12 w nocy zostało zamknięte.

St. Gel.

Poławorna zbrodnia

Zwęglone zwłoki dziecka w rozebranej kuchni

Niezwykła zbrodnia została przypadkowo wykryta we Lwowie. Znalezione mianowicie, w piecu zwęglone zwłoki dziecka, które matka spaliła celem pozbycia się go.

Przy ul. Piotra i Pawła nr. 7 mieszka małżeństwo Maciągów. Mąż jest robotnikiem, a żona Maciąga, 30-letnia Karolina, handluje jarzynami. Maciągowie zajmują jeden duży pokój w suterynie.

Wczoraj rano Maciągowa zawiadowała do mieszkania swego murarza Kowalskiego, zamieszkałego w sąsiedztwie, celem naprawienia jej kuchni.

Kowalski od 7 rano pracował przy naprawie kuchni i w ciągu 3-ch godzin nie mógł ustalić przyczyny, z powodu której kuchnia dymi. Postanowił więc rozebrać kuchnię.

Podczas usunięcia rusztu murarz zauważył obok szubru duży kłój gliny. Gdy usunął glinę oczom Kowalskiego przedstawił się okropny widok:

Pod gliną znajdowały się zwłoki noworodka, które w kuchni przed pewnym czasem zostały spalone i celem zatarcia śladów zbrodni zasypane w piecu gliną.

O swem strasznym wykryciu Kowalski natychmiast zawiadomił policję, która wszczęła e-

nergiczne dochodzenie.

W toku dochodzeń wstępnych ustalono, że Maciągowie są bezdzietni. Ponieważ padło podejrzenie, że sprawczynią tej zbrodni jest Maciągowa, aresztowano ją **pod zarzutem spalenia dziecka.**

Zawezwany lekarz polecił zwęglone zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej

Nie jest wykluczone, że zbrodni dokonała jakaś para, — jedna z licznych — której udzielano w mieszkaniu azylu.



JOHN BOLES LUPE VELEZ

Realizacja EDWIN CAREWE

ODRODZENIE

Udawał głuchoniemego i udzielał prasie wywiadów

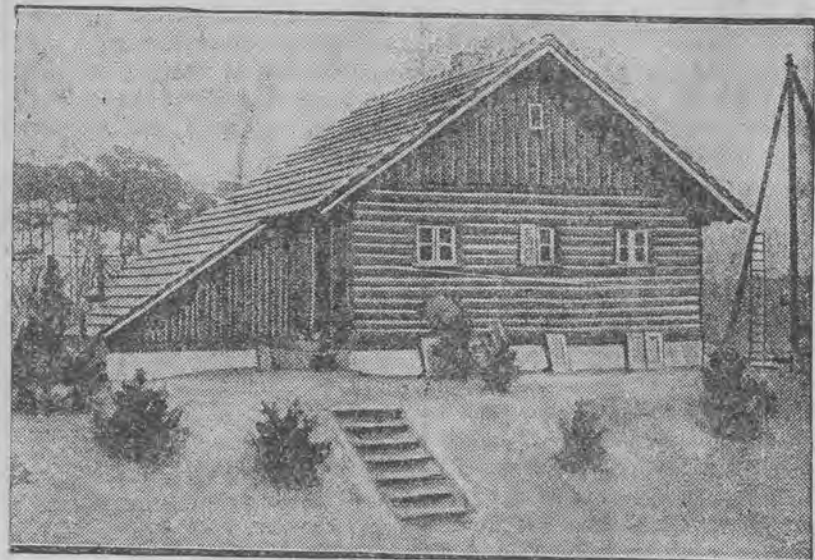
W jednym z lwowskich pism porannych pojawiły się w ubiegłym tygodniu sażniste wywiady z rzekomym repartantem z Rosji sowieckiej Walerjanem Horowieckim, który „napisał“ (udając głuchoniemego) jaką gehennę przeszedł na wyspach Solowieckich, jakie są obecne metody rządzenia w Rosji itd.

Opis istotnie godny fantazji Wallace'a, (zresztą reprodukowany zapewne przez pismo w najlepszych intencjach) — okazał się od „a“ do „z“ zmyślony.

W dniu wczorajszym odstawiono z Włodzimierza Wołyńskiego do urzędu śledczego w Tarnopolu aresztowanego tam

na podstawie rozesłanych przez ten urząd listów gończych niejakiego Walerjana Horowieckiego, który opowiadając o rzekomych prześladowaniach go w Rosji sowieckiej, w wyniku czego ogluchł i stracił mowę, naciągnął na rozmaite kwoty szereg osób i instytucji. W czasie badania go okazało się, że rzekomy Horowiecki słyszy i mówi zupełnie dobrze. W śledztwie podał on, że pochodzi z Warszawy, nazywa się Roman Kuźnicki, jest synem szofera i już od roku 1920 zarobkuje w podobny sposób. Jest też poszukiwany listami gończymi z rozmaite oszustwa.

Domki dla bezrobotnych



składające się z kuchni, dwóch przycz do spania i zagrody dla zwierząt domowych, są obecnie masowo budowane w Niemczech.

Krwawe starcia między flamandczykami i walonczykami



miały miejsce w belgijskim miasteczku Hasselt w prowincji Limburg.

ZŁOTA SZPILKA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA ADOLFA KARNICZA

Z DNIA 9.X 1931 R. Nr. 6.

ROZDZIAŁ II.

Mord czy samobójstwo?

W wielkim mieście naogół nieznana jest owa godzina zmierzchu, która u nas o godzinie ósmej rano w dzień zimowy otacza obraz ulicy półmrokiem. Ale że była to akurat niedziela w styczniu, a warszawianie, szczególnie w niedzielę, chętnie spiąją dłużej, więc pani, która przy rogu ulicy Brzozowej wysiadła gęsto zawołowana z samochodu, miała nadzieję, że uda jej się niepostrzeżenie dotrzeć do jej domu, położonego w pewnej odległości od rogu.

Gdy płaciła szoferowi, usłyszała, jak Anna, która stała obok niej, powiedziała „dzień dobry“.

— Na miłość boską, Anno, kto to był? Czy ktoś nas widział?

— Ależ to był tylko listonosz, który wszystko widzi, ale nie opowiada. Zresztą nie mógł pani wcale poznać w tym ciemnym płaszczu i gęstym szalu.

— Tak, to prawda! — odezwała się z uczuciem ulgi. — Ale musimy zachować wszelkie środki ostrożności. Pójdę na przód, a ty za mną w pewnej odległości. A jeszcze lepiej będzie, jeśli pójdziesz teraz na kilka chwil na spacer i dopiero potem przyjdiesz do domu.

Gęsto zawołowaną damą była pani Korska, a znajdowała się w towarzystwie swojej pokojówki. Udało jej się niepostrzeżenie otworzyć drzwi i wślizgnąć się na drugie piętro, gdzie znajdowały się jej pokoje. Rozebrała się szybko i wskoczyła do łóżka. Następnie zadzwoniła. Po chwili weszła służąca.

— Gdzie, u licha, podziewa

się Anusia? — zapytała z dobrze udanym oburzeniem.

— Nie wiem, łaskawa pani. Prawdopodobnie wyszła gdzieś na chwilę.

Służba nie zauważyła, dzięki Bogu, nieobecności Anny.

— Czy pan wrócił już do domu?

— Jeszcze nie. Łaskawa pani zje śniadanie?

— Niech mi je przyniesie Anusia. Musi ona również dbać o to, aby mi nie przeszkadzano aż do wieczora. Nie czuję się dobrze. Całą noc nie zmrugałam oka i jestem śmiertelnie zmęczona.

Gdy Anna po upływie pół godziny weszła ze śniadaniem do sypialni, jej pani spała już snem kamiennym. Wobec tego biedna dziewczyna, której nogi ciążyły, jakby w nie nalano ołowiu, również udała się na spoczynek. W ubraniu rzuciła się na łóżko i natychmiast zasnęła.

Gdy się obudziła, było już ciemno. Przerazona zerwała się i pobiegła do pokoju pani Korskiej, która właśnie otworzyła oczy. Anna zapaliła światło.

— Która godzina?

— Szósta, proszę pani!

— Musisz mi przyrzec, Anusiu, że nikomu nie powiesz ani słowa o przygodach dzisiejszej nocy.

— Łaskawa pani może być zupełnie spokojna — odpowiedziała dziewczyna z uśmiechem.

— To mi nie wystarczy. Musisz przysiąc, że będziesz milczeć.

Anna uczyniła bez wahania zadość temu życzeniu.

— Dostaniesz jeszcze mój szary kostjum, moje dziecko.

Dostaniesz wszystko, czego zapragniesz, ale...

Głuchy ryk dobiegł z ulicy.

— Dodatek nadzwyczajny! Doda... tek... nadzw... czajny... — słychać było krzyki chłopów, sprzedających gazety. Reszta ginęła w zgiełku ulicznym.

— Szybko, Anusiu, zejdź po dodatek. A pozatem chciałabym przekąsić. Przez cały dzień przecież nic w ustach nie miałam.

Rzeczywiście śniadanie stało jeszcze nietknięte na nocnym stoliku. Dziewczyna zniknęła, a Ada zaczęła się ubierać. Po kilku minutach Anna wróciła z żądanym dodatkiem.

— A teraz prędko coś do zjedzenia. Jestem poprostu wyczerpana z głodu!

Gdy Anna po chwili weszła do pokoju z zakąską, o mało nie upuściła z przerażenia całej tacy. Bowiem na podłodze leżała, jak nieżywa, pani Korska, a obok niej ów nieszczęsny dodatek.

Na gwałtowny dzwonek Anusi przybiegły inne dziewczęta ze służby i lokaj. Po dłuższych wspólnych zabiegach udało się ocucić omdlałą. Ale zaledwie pani Ada otworzyła oczy, gdy wzrok jej padł na zdradziecki dodatek nadzwyczajny. Wybuchnęła spazmatycznym płaczem, który mógł lada chwila zakończyć się ponownym omdleniem.

— Czy mam zatelefonować po lekarza? — zapytał zaskany lokaj.

Ale pani kategorycznie odrzuciła tę myśl i oświadczyła, że pragnie pozostać sam na sam z Anną. Wobec tego lokaj i służąca oddalili się, nie zapominając jednak zabrać z sobą nadzwyczajnego dodatku.

„Mord, czy samobójstwo?“ czytał lokaj głośno, gdy oboje

znaleźli się w służbowym pokoju. „Sensacyjny wypadek w najwyższych sferach stolicy! Krwawy czyn przy ulicy Belwederskiej! Władze znajdują się w obliczu zagadki. Stefan Brodnicki...“

Stefan Brodnicki... Stary Franciszek przebiegał myślą listę znajomych. Służył on już dłuższy czas u Korskich i znał wszystkich gości, bywających u państwa.

— Stefan Brodnicki?... Tak jest, bywał on również w tym domu. Przypominam sobie doskonale tego eleganckiego człowieka..., który już nie żyje!

— To śmieszne jednak, że pani się tem tak bardzo zdenerwowała. W tem napewno coś się kryje!

Od czasu, gdy w domu pojawiła się Anna, służąca Basia nie wyrażała się zbyt dobrze o swojej pani, bowiem ta „nowa“ zdmuchiwała jej z przed nosa wszystkie prezenty i wyparła ją zupełnie z łask panu domu.

W tym samym czasie jakiś samochód zjechał przed elegancką prywatną willę w Alejach Ujazdowskich. Wysiedli z niego trzej panowie i pospieszyli po schodach na górę, prowadzących do wysłanego dwunami westibulu.

Tutaj mieszkał Fred Hernicz ze swoją matką, wdową po Marcinie Herniczu. Lokaj otworzył im drzwi i po chwili powrócił z wiadomością, że pani kazała prosić.

Z zaniepokojeniem wyszła panom z policji na spotkanie wysoka, siwowłosa pani. Przedstawili jej się kolejno: Bielski, szef policji kryminalnej i młodszy detektyw nazwiskiem Troker.

— Czy to nie straszne? A mojego syna niema nawet w domu!

— Bardzo nam przykro — odparł Bielski. — Mielibyśmy nadzieję, że syna łaskawej pani jednak zastaniemy w domu. Prawdopodobnie wyjechał akurat na niedzielę?

— Niestety, tak. A najgłupsze jest to, że nawet mi nie powiedział, dokąd jedzie. Biedny chłopiec był jego najlepszym przyjacielem i napewno strasznie go zgnębiła ta wieść. Pragnęłabym, aby wrócił jaknajprędzej. Jestem również niesłychanie podniecona. Czy rzeczywiście mamy do czynienia z morderstwem?

— Nie mamy jeszcze zupełnie wyrobionego sądu o tym dziwnym wypadku — odparł szef policji po chwili zastanowienia. — Wiele szczegółów wymaga jeszcze wyjaśnienia. Dlatego też bardzo pragnęłabym pomówić z człowiekiem, bliżko stojącym zmarłego, znającym jego przyzwyczajenia, stosunki, najintymniejsze myśli.

Pani Hernicz przyrzekła, że natychmiast po powrocie skieruje swego syna do szefa policji. Miała przytem być w oczach, bowiem znała przecież od dziecka biednego Stefana, który w tak straszny sposób zakończył życie. Panowie, pełni współczucia, uściskali jej rękę i wyszli.

Całe wyższe towarzystwo stolicy oplakiwało swego ulubieńca. Nikt nie mógł poprostu pojąć, że ta promienna postać zgasła, jak świeca. Wszyscy mieli wrażenie, że oto lada chwila wejdzie do pokoju ten, który tak łatwo wstępny bojem zdobywał sobie serca ludzi. W uszach niejednej pięknej kobiety rozbrzmiewał jeszcze jego beztrudny śmiech i cudne słowa miłości! Stefan Brodnicki miałby już nie żyć: to niemożliwe! (D. c. n.)



DZWIĘKOWY KINOTEATR
„CAPITOL“

NA ZACHODZIE BEZ ZMIAN

Wstrząsający dramat, ilustrujący z jednej strony patriotyzm, z drugiej zaś zwyrodnienie i rzeź milionów niewinnych ludzi

Ostatnie 3 dni!

Największe arcydzieło wszystkich czasów!

Najokropniejsza wizja wszechświatowej wojny w realistycznym ujęciu, według słynnej powieści E. M. Remarque'a

Role główne kreują po mistrzowsku:
Niezapomniany (Bulba) Louis Wolheim,
Lewis Ayres, John Wray i inni.

Ceny miejsc popularne. Początek w dni powszednie o godz. 4-ej.

Koncert dobroczynny



— Dlaczego małżonka pańska nie chce iść na koncert? — Jest głucha na jedno ucho! — To przecież może drugie zakręcić wata!

Wiadomości bieżące

Zafarg o płace

wbranży sznurowadlanej

W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zafargu w przemyśle sznurowadlanym. — Pertraktacje, trwające już od dłuższego czasu nie dały jednak żadnego rezultatu, wobec czego inspektor pracy odroczył dalsze narady do przyszłego czwartku, obowiązując jednocześnie przemysłowców, aby w międzyczasie przedstawili opracowany przez nich projekt nowego cennika plac. (d)

3.000 drzew

wysadzi magistrat na ulicach

Dowiadujemy się, że wydział plantacji miejskich przystąpi niebawem do akcji sadzenia drzew na terenie miasta. Wyszczególnienie zostanie w najbliższym czasie na ulicach Łodzi około 1.500 drzew, tak, że ogółem w bieżącym roku wysadzonych będzie 3.000 drzew. (d)

Spis poborowych rocznika 1911

Dziś, w piątek, dnia 9 października r. b. do spisów poborowych w lokalu biura wojskowego (ul. Zawadzka Nr. 11) w godzinach od 8 do 15 (w soboty od 8 do 13,30) powinni się zgłosić mężczyźni urodzeni w 1911 roku, zamieszkałi na terenie II komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od K do P i zamieszkałi na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter od U do Z

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suko. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Suko. J. Sitkiewiczza (Kopernika 26), J. Zundelewiczza (Piotrkowska 25), W. Sokolewiczza i W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Podwyżka opłat za telefon

Na rzecz bezrobotnych przez sześć miesięcy płacić będziemy od aparatu głównego złoty 1 groszy 50 i od dodatku 1 złoty

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych zostanie ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” zarządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, mocą którego na całym terenie Rzeczypospolitej ZOSTANĄ PODWYŻSZONE OPŁATY ZA ABONAMENT TELEFONICZNY NA PRZECIĄG 6 MIESIĘCY, poczynając od dnia 1 listopada. PODWYŻKA TA BĘDZIE NIEZNACZNA I WYNOŚIĆ BĘDZIE W WIĘKSZYCH MIASTACH ZŁ. 1.50 OD APARATU GŁÓWNEGO I 1.— ZŁ. OD APARATU DODATKOWEGO. W MIASTACH MAŁYCH, JAK NP. ZGIERZ I PABJANICE, PODWYŻKA WYNIESIE ZŁ. 1.— OD APARATU GŁÓWNEGO I 50 GROSZY OD

DODATKOWEGO. Całkowita suma, jaka zostanie osiągnięta z tego tytułu, zostanie oddana do dyspozycji głównemu komitetowi do walki z bezrobociem. AUTOMATYCZNIE PO UPŁYWIE 6 MIESIĘCY PODWYŻKA TA ZOSTANIE SKASOWANA, tak na sieciach rządowych, jak i Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej.

Nowe opłaty pocztowe

Z dniem 10 października r. b. wprowadzona zostaje w życie taryfa pocztowa, która podwyższa znacznie opłaty za karty, listy, przesyłki pocztowe itd. Jak zdołaliśmy ustalić, taryfa ta podwyższona zostaje w nastę

pujący sposób:

Za listy zwykłe o 5 groszy, za karty pocztowe o 5 groszy i za listy polecone o 10 groszy.

Ponadto na rzecz bezrobotnych pobierane będą do każdej przesyłki specjalne dopłaty, które wynoszą od listu zwykłego, karty pocztowej, druków, listu poleconego po 5 groszy, od paczek do 5 klg. 5 groszy, do 10 klg. 10 groszy, do 15 klg. — 15 gr., do 20 klg. — 20 groszy.

Od przesyłek pocztowych pieniężnych i przekazów pocztowych, pobierane również będą dopłaty na rzecz bezrobotnych w wysokości do 100 zł. — 5 gr., do 500 zł. 10 groszy, do 1.000 zł. — 25 groszy i do 2.000 zł. — 50 groszy.

Od listów wartościowych dopłaty na rzecz bezrobotnych pobierane będą jak następuje: do 100 zł. — 5 groszy, do 1.000 — 10 groszy, do 5.000 zł. — 25 gr. i ponad 5.000 zł. — 50 groszy.

Wobec takiego stanu rzeczy karta pocztowa obecnie będzie opłacana w wysokości 25 groszy, list zwykły 35 groszy, druk 10 groszy, list polecony 90 groszy.

Pozatem do poszczególnych innych przesyłek pocztowych, będą doliczane powyższe wyliczone dodatki na rzecz bezrobotnych, a o wysokość taką wzrośnie stawka opłat przewidzianych w dawniejszej taryfie pocztowej.

Zmiany o ochronie lokatorów

Wstrzymanie eksmisji w porze zimowej

Jak już donosiliśmy, rząd zgłosił do łaski marszałkowskiej projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów.

Projekt ten ma m. in. na celu niedopuszczenie eksmisji lokatorów w porze zimowej, t. j. od 1 listopada do 31 marca.

W tych przypadkach, gdy eksmisje orzeczone z powodu zażalenia rat komornego, a więc w zasadzie w tych okolicznościach, gdy eksmitowany z powodu braku środków, byłby skazany na bezdomność.

Wstrzymanie eksmisji orzeczonych z innych przyczyn projekt pozostawia uznaniu sądu — zależnie od zachodzących okoliczności — dla osób bowiem materialnie dobrze sytuowanych nie zachodzi obawa nieznaleszenia niezbędnego pomieszczenia. Z tego też powodu projekt nie dopuszcza wstrzymania eksmisji, o ile eksmitowany posiada inne mieszkanie w tej samej miejscowości

lub mu go dostarczono.

Dla osiągnięcia celów powyższych, rząd projektuje wstawić nowy paragraf 24a, tej treści: „Eksmisje z mieszkań jedno i dwuizbowych w okresie miesięcy zimowych, t. j. od 1 listopada do 31 marca każdego roku, nie mogą być wykonywane jeżeli eksmisję orzeczone z przyczyny przewidzianej w art. 11 ust. 2 lit.

a) Sad lub urząd rozjemczy może, uwzględniając położenie po-

zwanego, odroczyć eksmisję poza okres miesięcy zimowych, jeżeli eksmisję orzeczone także z innych przyczyn, niż przewidziana w ustępie pierwszym.

Postanowienia te nie mają zastosowania, jeżeli eksmitowany w tej samej miejscowości posiada inne mieszkanie lub mu odpowiednio dostarczono“.

Pozatem projekt noweli wyłącza z pod ochrony pomieszczenia w budynkach, stanowiących własność państwa lub samorządów, a użytkowanych w innych celach, jak wlec przemysłowych i handlowych, o ile pomieszczenia te są przeznaczone na cele biurowe, mieszczących się w tych budynkach urzędów lub przedsiębiorstw państwowych.

W tym celu rząd projektuje nadać art. 2 ust. 1 litera b. dotychczasowej ustawy brzmienie następujące:

1) w art. 2 ustępie 1 lit. b) orzucmuje brzmienie następujące:

„b) budynki, będące w dniu

1 kwietnia 1924 roku własnością państwa lub związku samorządowego, o ile są przeznaczone na cele wojskowe, a w których zamieszkiwanie osób cywilnych jest niedopuszczalne ze względów na interes państwa, a także o ile są przeznaczone na cele biurowe mieszczących się w nich urzędów lub przedsiębiorstw państwowych.

W odniesieniu do pomieszczeń w tych budynkach obowiązuje termin wypowiedzenia trzymiesięczny, sześciomiesięczny lub roczny, a to w zależności od tego, czy komorne za dane pomieszczenie pobiera się miesięcznie, kwartalnie lub rocznie.

Prócz tego nowela wyłącza

z pod ochrony lokatorów budynki,

będące własnością państw obcych, a przeznaczone na pomieszczenie ich przedstawicielstw, akredytowanych w Polsce.

Rząd uzasadnia to tem, że ustawa o ochronie lokatorów przyznała już budynkom państwowym niezbędną dla administracji daleko idące ulgi, a późniejsze nowele ulgi dla państwa jeszcze bardziej rozszerzyły. Względem kurtuazji międzynarodowej nakazują więc przyznanie obcym państwom analogicznych wyłączeń, celem umożliwienia należytego wykonywania funkcji, połączonych z przedstawicielstwem.

Dźwiękowy Kino-teatr



Dziś i dni następnych!

Superfilm produkcji „FOX-FILMU“

Najśliczniejsza i najwspanialsza królowa ekranów dźwiękowych

Jeanette Mac Donald

ośni i oczaruje wszystkich w swoim najnowszym arcydziele „KOCHANEK O PÓLNOCY“

JEANETTE odśpiewa m. in. specjalnie dla niej skomponowaną piosenkę: „KOCHANEK I NOC“.

JEANETTE MAC DONALD daje jako primadonna Carlotta prawdziwy koncert gry.

Nadprogram: „Głosy świata Foxa“ i aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł.

Wkrótce

przyjeżdża do Łodzi mistrz świata w boksie

Max Schmelling



Chcąc arcydzieło to udostępnić najszerszym sferom zostały ceny obniżone na wszystkie seanse.

Splendid 3-ci tydzień rekordowego powodzenia Ostatnie 3 dni!

K-27

Reżyserji Józefa v. Sternberga. Epopea odwagi, bohaterstwa, poświęcenia i wielkiej miłości. Fascynująca treść. — Niebywała wystawa. — Cudowne melodie. — Interesująca akcja. W roli tytułowej Marlena Dietrich

W pozostałych rolach: VICTOR MAC LAGLEN, G. v. Scyfertitz, Werner Oland, Lew Cody i Barry Norton Na 1-szy seans ceny niższe!

Oczątek o a 4-aj

Krutki sądowe

Elegancja wykoleja

Pan Moszek Aspis był człowiekiem, który niema wiele do stracenia. Pełen smutnej rezygnacji postanowił się więc ożenić. Długo szukał niewiasty, która godna byłaby zostać jego małżonką. Rozumiał dobrze, że aczkolwiek nie może zapewnić swej przyszłej szczęścia materjalnego, to jednak ofiaruje jej wiele, bo swoje nazwisko. — Wreszcie po długich walkach wewnętrznych zdecydował, że tylko 28-letnia panna Ajdla Szeftel jest wcieleniem jego ideału i najskrytszych marzeń. — Przez pół roku znajomości zdołał romantyczny narzeczony rozkochać w sobie serduszek panny Ajdli i oboje wierzyli już święcie, że małżeństwo ich pełne będzie niezmaconego szczęścia i pomyślności.

Ale oto los zgłotował im przykra niespodziankę. Zaczęło się od tego, że pan Moszek podczas rannej toalety zauważył pewnego rana w zwierciadle, że ubrania jego nie można niestety już nazwać ani nowym ani pięknym. Sposzczeniem swym podzielił się z narzeczoną, która przyznała rację obawom ukochanego i ofiarowała mu trzyście złotych na kupno nowej garderoby. Rzeczywiście: pan Moszek prezentował się odłąd wyśmienicie.

— Podobasz mi się teraz podwójnie — szepnęła mu kiedyś panna Ajdla, prosząc go o przyspieszenie terminu ślubu.

W tem jednak miejscu zaczyna się jej tragedia. Ubóstwiany narzeczony postanowił zakosztować jeszcze rozkoszy kawalerskiego życia. Nie przychodziło mu to z trudem, gdyż jego elegancja stała się głośna na całe Stare Miasto. Oczarowane jego wykwiłnością młode damy lgnęły do niego, niczem muchy do miodu, i stworzyły mu raj, którego utracić nie był w stanie. Panna Ajdla wpadła w głuchą rozpacz i udała się do ojca swego umiłowanego, p. Majlecha Aspisa, by ten nakłonił syna do ożenku. Pan Majlech z góry nie wierzył w powodzenie swej misji, za trudy jednak wziął od kandydatki na synową sto złotych.

Honor Szeftelów żądał zemsty za zawiadzoną miłość i stracone pieniądze i dzięki temu sprawa pana Moszka znalazła się wczoraj na wokandzie sądu grodzkiego.

— Ja jej pieniędzy nie oddam — oświadcza oskarżony, odziany w nieszczesny garnitur — ale mogę się ożenić!

Panna Ajdla odpowiedziała sądowi, że teraz nie chce o nim słyszeć i prosi o ukaranie donżuana.

21-letni Moszek Aspis z odkoszem w sercu i w swym nowym garniturze powędruje na tydzień do aresztu.

Stal.

Zemsta kochanki

Kwasem solnym wypaliła oczy niewiernemu przyjacielowi

Przy ulicy Lipowej 19 zajmowali od dość dawna skromne mieszkanie 40-letni Bronisław Zdrojewski wraz ze swą kochanką 35-letnią Bronisławą Sobczakówną. Pożycie ich przez jakiś czas było bardzo dobre, lecz ostatnio spokój został zakłócony.

Zdrojewski z zawodu introligator stracił pracę i wskutek kryzysu nie mógł znaleźć żadnego zajęcia. Brak pracy tak podzielał na niego, że zaczął wdawać się z ludźmi o bardzo ciemnej przeszłości a wreszcie rozpił się. Zdrojewski poznał również jakąś kobietę, w której się zakochał i zaczął zaniedbywać Sobczakównę. Mimo to, Zdrojewski brał od niej bardzo często pieniądze, które przepijał w towarzystwie swej nowej kochanki.

O powyższem dowiedziała się wreszcie Sobczakówna, która zaczęła czynić mu wyrzuty.

Na tem tle dochodziło ostatnio do bardzo wielkich awantur. W dniu wczorajszym gdy Zdrojewski leżał jeszcze w łóżku, Sobczakówna bardzo kategorycznie zażądała zerwania wszelkich stosunków z nową znajomą. Gdy Zdrojewski z powyższego nic sobie nie robił a nadomiar zaczął wykpiwać ją, Sobczakówna chwyciła butelkę i wylała jej zawartość na twarz Zdrojewskiego. Okazało się, iż mściwa kochanka przygotowała butelkę z kwasem solnym.

Zdrojewski został straszliwie poparzony na całej twarzy i stracił wzrok. W chwili potem Sobczakówna wypięła pozostałą zawartość butelki poczem padła na podłogę tracąc przytomność.

Na straszne krzyki poparzonego Zdrojewskiego zbiegli się sąsiedzi, którym przedstawił się straszny widok. Na ziemi leżała dająca słabe oznaki życia Sobczakówna, zaś na łóżku wijąc się w bólu, Zdrojewski.

Sąsiedzi wezwali natychmiast pogotowie miejskie, lekarz którego w pierwszym rzędzie doprowadził do przytomności leżącą bez ruchu Sobczakównę, poczem przystąpił do udzielenia pomocy Zdrojewskiemu.

Okazało się, iż Zdrojewski zupełnie stracił wzrok, przyczem cała twarz, ręce i ciało zostało silnie poparzone.

Po udzieleniu pomocy, lekarz obie osoby odwiózł do szpitala. Stan Zdrojewskiego jest beznadziejny.

Powiadomiona o zajściu policja wszczęła dochodzenie.

(m)

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem moja ukochana żona, i nasza droga matka

B. P.

Rozalja z Fiszhauów Henrykowa Dońska przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi dziś, w piątek, dnia 9 października 1931 r. o godz. 11 przed południem z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Sfroskana Rodzina

Miejska komisja spisowa

powołana została do życia w celach propagandowych

Na wczorajszym posiedzeniu magistratu rozpatrywana była sprawa powołania do życia, w myśl odpowiedniego rozporządzenia, miejskiej komisji spisowej, a to w związku z prowadzonymi obecnie pracami przygotowawczymi do spisu ludności w Łodzi.

Miejska komisja spisowa powołana na zostaje, celem kolegjalnego załatwienia spraw, związanych z akcją spisową, przeprowadzenia akcji propagandowej wśród ludności i t. p.

Komisja będzie ciałem pomocniczo-doradczym przy głównym komisarzy spisowym w Łodzi.

Po dyskusji magistrat postanowił taką komisję utworzyć pod

przewodnictwem komisarzy spisowego m. Łodzi, naczelnika Edwarda Rosseta.

W skład komisji z ramienia magistratu weszli: prezydent Ziemięcki, wiceprezydent Rapalski, ławnicy Kuk i Joel oraz dyr. Kalinowski.

Zarezerwowano również 5 miejsc dla delegatów rady miejskiej oraz kilka miejsc dla przedstawicieli organizacji społecznych i obywateli.

Wreszcie magistrat wyasygnował 5,000 złotych na ogłoszenia, druki, ulotki i afisze, które niestety zostaną rozpowszechnione i rozplakatowane na murach miasta w celach uświadamiających i propagandowych. (el)

„Fikcyjne” weksle

Wszyscy trzej oskarżeni zostali uniewinnieni

W dniu wczorajszym zakończyła się rozprawa w sądzie okręgowym przeciwko M. Lewiemu, W. Rozenbergowi i B. Szpicbergowi, którzy zostali oskarżeni przez urząd prokuratorski o fikcyjne wystawienie weksli.

Onegdajsza rozprawa nie

zakończyła się z powodu tego, że główny świadek oskarżenia niejaki I. Falke (Północna 4) nie przybył na rozprawę, wobec czego sąd zarządził sprowadzenie go przez policję.

Istotnie wczoraj został on przez posterunkowego doprowadzony do sądu i rozprawa potoczyła się dalej.

Po rozpatrzeniu całego materiału i przesłuchaniu świadków sąd udał się na naradę, poczem wydał wyrok uniewinniający wszystkich trzech oskarżonych.

Jak wynika z rozprawy i motywów wyroku weksle przedstawił nie były fikcyjne, a oddane były Rosenbergowi tytułem pokrycia za towar.

Co do oskarżonego Szpicberga, to nie miał on wogóle z tą sprawą nic wspólnego.

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

Zielona 6.

Telefon:

12-333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuszeryjno-ginekologiczna.

Tomaszów

AWANTURA W SZKOLNICTWIE

W Tomaszowie zaszedł ostatnio ciekawy fakt. Bez porozumienia z kierownikiem powszechnej szkoły ewangelickiej nr. 5 została do gmachu przeniesiona szkoła zawodowa wieczorowa.

Kierownik szkoły powszechnej oburzony zamknął budynek szkolny i nie wpuścił doń ciała pedagogicznego, ani uczniów szkoły zawodowej.

Dopiero wskutek interwencji władz szkolnych lokal utworzono i umożliwiono szkole zawodowej odbycie normalnych zajęć.

Sprawą powyższą zainteresował się inspektor szkolny.

LUSTRACJA K. K. O.

Inspektor wojewódzki, radca Kozłowski przybył wczoraj do Tomaszowa i rozpoczął lustrację komunalnej kasy oszczędności. Po lustracji KKO insp. Kozłowski dokonał lustracji w magistracie tomaszowskim.

RADA MIEJSKA

W sobotę odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Sprawa przedłożenia umowy z elektrownią nie będzie jeszcze przedmiotem obrad, gdyż podkomisja dla załatwienia tej sprawy nie doszła jeszcze do żadnych konkretnych wniosków.

Pabjanice

APEL DO BYŁYCH ZAWODOWYCH WOJSKOWYCH.

Zarząd związku byłych zawodowych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej koła w Pabjanicach zwraca wszystkich b. zawodowych wojskowych, zamieszkałych na terenie m. Pabjanic, Łasku, Zd. Woli, Sieradzu i okolic którzy dotychczas się nie zarejestrowali w miejscowym kole, aby we własnym interesie to uczynili.

Blizszych informacji udziela korespondenci związku pp. Anuszczyk Maksymilian w Łasku przy ul. Warszawskiej Nr. 2 PKU. — Łask w poniedziałki i środy od godziny 15 do 16,30, p. Pacholczyk Leon w Sieradzu przy ul. Kolegiackiej Nr. 14 w poniedziałki od godz. 17 do 19.

Sekretariat koła w Pabjanicach mieści się przy ul. Targowej Nr. 20 m. 1 jest czynny od godz. 10 do 12 i od 18 do 20.

ZE STOW. TECHNIKÓW

Łódzkie stowarzyszenie techników zawiadamia swych członków, że w piątek, dnia 9 października b. r. o godzinie 18,30 punktualnie w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 102 odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa pomocy bezrobotnym.

2. Sprawa kasy „Pomocy Doraźnej na wypadek śmierci”.

3. Wolne wnioski.

Dr. Med.
M. STARKER
Ordynuje: w chorobach wenerycznych, skóry, włosów i pęcherza
Śródmiejska 12
(dawn. Cegielniana 25)
Telefon 126-87.
od godz. 9—1 i od 4—8. W niedziele i święta od 10—1.

Dźwiękowe
Grand-Kino
Przełom w polskiej produkcji kinematograficznej!
Dziś i dni następnych!
„Dziesięciu z Pawiaka”
Film osnuty na tle przeżyć i wspomnień bohatera wielkopomnego czynu płk. Jura Gorzechowskiego.
Grają: Józef Węgrzyn, Bogusław Samborski, Zofja Batycka, Adam Brodzisz, Karolina Lubieńska i inni.
Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Foxy” Benja. min Gigli pierwszy tenor Metropolitan Opery odśpiewa arję z opery „Gioconda”.
Passe-partout z wyjątkiem urzędowych, bilety bezpłatne oraz ulgowe z powodu wysokich kosztów związanych z prowadzeniem pow. filmu — nieważne. Pocz. o 4-ej, w sob. i niedz. z powodu długości metraży pocz. o g. 11.30 ceny niższe.

Awangarda Wielkiego
repertuaru 1931/32

MILJON

Na zachód od Polski niema ani jednego człowieka, któryby o tym filmie nie mówił.

Kącik radiowy

WYNAGRODZENIE ZA FALSZYWA INFORMACJĘ.

W najbliższym czasie sąd w Wiedniu będzie rozpatrywał sprawę o fałszywą informację, udzieloną przez radio. Radjostacja wiedeńska zakomunikowała przed paru tygodniami swoim słuchaczom, że walka bokserska, w której wziął udział mistrz Europy Poldi Steinbach odbędzie się na arenie Engelmana w Hernals, podczas gdy walka ta odbyć się miała i w rzeczywistości odbyła się na arenie Weigla w Meidling. Ta błędna informacja miała narazić na duże straty materialne zarówno Poldiego Steinbacha jak i jego brata Pepi Steinbacha, który był przedsiębiorcą finansowym tych zawodów. Obydwa przez swego radcę prawnego dr. Waldemara Munka, znanego w Wiedniu tenisistą, wnieśli skargę sądową o odszkodowanie za mylną informację zarówno przeciw dyrekcji „Ravagu”, jak również przeciwko referentowi sportowemu ministerstwa oświaty, prof. dr. Ernestowi Preissowi, który komunikat sportowy z błędą informacją zredagował.

Obstrukcja. Badania naukowe, przeprowadzone w klinikach chorób naczyń krwionośnych, wykazały, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Jozefa” oddaje, zwłaszcza starszym ludziom, zbawienne usługi. Żąd. w apt. i drog.

LEKCJE JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

Rozpoczynając sezon zimowy, Polskie Radio wprowadza do programu pożyteczną innowację. Obok zasadniczych już od dawna lekcji języka francuskiego, prowadzony będzie kurs języka angielskiego.

Wiadomość ta jest bardzo ważna i ciekawa. Język angielski, znajdujący równie szerokie zastosowanie w światowych stosunkach handlowych, politycznych i kulturalnych, jak język francuski, był dotąd odczuwany znacznie mniej rozpowszechniony w Polsce, a przeto trudniejszy do przyswojenia. I dziś jeszcze mamy znacznie mniej osób, mogących uczyć angielskiego, niż francuskiego lub niemieckiego, lekcje przeto radiowe niewątpliwie oddadzą wielu słuchaczom, zwłaszcza zamieszkałym daleko od środowisk kulturalnych, niepospolitą usługę.

Rozważając sposoby, najlepiej prowadzące do celu i poszukując metody nauki języka, która zwłaszcza dla opanowania trudnej wymowy angielskiej jest bardzo ważna, wybór Polskiego Radia padł na rozpowszechniającą się coraz bardziej metodę, polegającą na zastosowaniu płyt gramofonowych. Dla tego wyboru najbardziej decydującą była ta okoliczność, że w nauce radiowej, a więc opartej na słuchaniu, największe korzyści może zapewnić metoda, oparta na zasadach fonetycznych. Dalszą zachętą była ta okoliczność, że z płyt przemawiają najwybitniejsi nauczyciele języka, rodowici Anglii, władający najczystsza formą i w sposób, oparty na naukowych zasadach fonetyki.

Liczne próby, dokonane z płytami w Polskim Radju przez specjalistów wykazały, że brzmienie tych płyt w głośniku czy słuchawce jest czyste, wyraźne, nie ustępujące bezpośrednio nadawanej mowy ludzkiej. Równocześnie zważono i tę ważną okoliczność, że każdą płytę można w ciągu tej samej lekcji powtarzać kilkakrotnie, pozwalając w ten sposób słuchaczowi za drugim, trzecim, lub czwartym razem wsłuchać się coraz dokładniej w te dźwięki, które narazie wydały mu się mniej zrozumiałe, lub uszy jego uwadze.

Kurs nauki podzielony jest na 30 lekcji, z których każda z kolei dzieli się na dwie części — opisową i konserwacyjną. W każdej lekcji radiowej nadawana będzie tylko jedna część, powtarzana 4-6 lub 6-8 razy, opatrzona polskimi wskazówkami spikera,

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Premjery teatralne

„Maż idealny”

Harry Liedtke na czele berlińskiego zespołu

Niezwykle to widowisko, gdy człowiekowi przybywa jeden wymiar. Ubóstwialiśmy dotychczas Liedtkego, jako „plaskiego” artystę na srebrnym ekranie. Po wielu latach takiego dwuwymiarowego holdu mieliśmy okazję zobaczyć tego miłego, już 43-letniego słodkiego chłopca nie tylko wzdłuż i wszerz, ale również wgląd. Nie zawiódł wiary i nadziei. Jest równie przemity w trzech wymiarach, jak w dwóch. Roztacza w komedji Wilde'a tak wdzięk, że nie można mu się oprzeć. Ten sam pobłażliwy uśmiech, ten sam bezpośredni czar, który nas już tyle razy zawołał na ekranie. A przytem ujmujący głos, o wyraźnej dykcji, swoboda na scenie, doskonałe opanowanie roli i głębokie wczucie się w odtwarzaną postać.

Nie można jednak powiedzieć,

Premjery rewjowe

„COCTAIL”

W Łodzi jest bezwzględnie miejsce na teatrzyk rewjowy. Oczywiście w obliczu ciężkiej sytuacji i zwycięskiego pochodu kina dźwiękowego taki teatrzyk musi łączyć w sobie dwie nieomal sprzeczności: wysoki poziom i tanie miejsce. Kalkulacja takiego teatrzyku w naszym mieście należy bodaj do najtrudniejszych zadań w tej dziedzinie.

Konstanty Tatarzkiewicz zna dobrze Łódź. Niedarmo pracuje na tym terenie już od wielu lat, mając za sobą również wielkie doświadczenie w dziedzinie rewji i nadsenek. Nic więc dziwnego, że przedewszystkiem stworzył teatrzyk nadzwyczaj miły i sympatyczny, w którym chętnie spędza się kilka godzin. W granicach skromnych środków, posiadanych do dyspozycji, nie można było zmontować nic bardziej estetycznego i przytulnego, jak sala teatru „Cocktail”

Cechą przyrodzoną p. Tatarzkiewicza jest sentyment. Jako człowiek o wysokiej, przedwojennej kulturze, nie posiada on zmysłu dla rozmaitych szmoncesów, dżalogów w kaleczonym języku, skeczów o ostrej, niemal cynicznej point'cie. Tej natury kierownika „Cocktailu” nie mogła przewyciężyć znajomość Łodzi. Ten jego sentyment wycisnął piętno na całym programie.

Jedynym reprezentantem humoru w całym programie jest p. Bronowski, doświadczony artysta nadsenek, którego występ jest przedewszystkiem znakomitą lekcją zabawiania publiczności dla innych adeptów tego genre'u. Ani jeden dowcip nie przepada, ani jedna pointa nie ginie w hałasie śmiechu, wywołanego poprzednim dowcipem. Wszystko powiedziane jest wyraźnie, głośno, z wyczekaniem reakcji na widowni. A przytem teksty piosenek i monologów p. Bronowskiego mają wiele aktualności i świeżości, doskonale przystosowując się do mentalnej widzów.

Jeśli chodzi o program, zmontowany przez kierownictwo teatru (p. Bronowski zaangażowany został dopiero po kilku dniach istnienia „Cocktailu” i nie stanowi organicznej części montażu), to, tak już zaznaczyliśmy, cechuje go przede wszystkim sentyment i liryzm. W tej atmosferze uwydatnia się doskonale pięknie wyszkolony głos i wdzięk p. Mankiewiczówny, wdzięk w śpiewie p. Grey i sympatyczna swoboda na scenie i w kon-

aby Harry Liedtke stał na czele ze sobą. Ci, którzy z nim przyjechali, stoją z nim w jednym szeregu. A więc przedewszystkiem znakomity Klein-Rogge (słynny doktor Mabuze), pełen dramatycznego napięcia, aktor o wyrazistej, przekonującej mimice, mistrz w zmianie nastrojów na scenie. Pełna wdzięku, obdarzona doskonałą dykcją i nieprzeciętnymi zdolnościami Traute Carlson, równie bezpośrednio w kokieterji, jak w... nikczemności. Max Landa — wzór umiaru artystycznego i stylowej, wilde'owskiej wytworności. Inni wykonawcy na poziomie pierwszorzędного widowiska.

Mankamenty wystawy z nadwyżką okupuje inteligentna reżyserja i należyty montaż i tempo przedstawienia.

ferensjerce p. Czarnskiej. Wogóle żeńska część zespołu stoi na poziomie bardzo wysokim. Natomiast obsada męska jest, niestety, nieciekawa, artystycznie słaba i od widzów daleka.

Gwoździem programu i osobną w nim pozycją jest obrazek „Tawerna”, w którym porywa wszystkich kapitalnym taniem znakomita para Parnell i Zizi Halama. Ten jeden taniec już w poważnym stopniu równowagę powyższe zastrzeżenia. Poza to miłe są parodje Marleny Dietrich i Ordonówny w wykonaniu p. Halamy. Natomiast solowy taniec p. Parnella „Gladjator” nie mieści się w ramach programu nadsenekki i nie jest przekonujący.

Zespół baletowy Tacjanny Wysockiej śpisuje się dzielnie, jest do brze stańczony i estetycznie przyodziały. Przydałoby się tylko trochę więcej życia i rozmachu.

Całość stoi na poziomie, który upoważnia teatrzyk do istnienia i po myślnego rozwoju. Zmiany w męskiej obsadzie i więcej humoru w tekstach — a „Cocktail” będzie się napewno cieszył zasłużonym powodzeniem. (gw)

Co usłyszymy dziś przez radio?

11.58 Sygnał czasu i hejnał.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.00 Lekcja języka angielskiego (metoda Linguaphone).
16.20 Odczyt z Wilna p. t. „Dlaczego chłopcy się biją” — wygl. wizytator Jerzy Ostrowski.
16.40 „Kącik dla młodych talentów muzycznych”.
17.10 Odczyt z Krakowa p. t. „Witaminy” — wygl. dr. Bolesław Skarżyński.
17.35 Koncert orkiestry policyjnej.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
19.25 Płyty gramofonowe.
20.00 Pogadanka muzyczna.
20.15 Koncert symfoniczny z filharmonji warszawskiej. Wyk. Ork. filharmonji pod dyr. Walerjana Berdajewa i Nathan Milstein (skrzypce). 1) P. Rytel: Poemat symfoniczny „Święty Gaj”. 2) P. Czajkowski: Koncert skrzypcowy; 3) Skrzypki: Poemat symfoniczny „Ekstaza”; 4) Drobne utwory szypcowe. W przerwie koncertu kwadrans literacki. Po koncercie komuniaty oraz muzyka taneczna z Warszawy do godz. 24.00.

TEATR MIEJSKI

Dziś z powodu generalnej próby ze „Świętego gaju” przedstawienie zawieszono.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. ostatecznie powtórzenie sztuki Andrzeja Marka „Pieśniarze Ghetta”.

Jutro wieczorem premjera komedji Flers'a i Caillavet'a „Święty gaj”. Będzie to pierwsza w tym sezonie lekka komedja z jaką wystąpi teatr Miejski.

Dyr. K. Borowski w inscenizacji swojej podkreśla momenty, stanowiące dominantę tej arcywesołej sztuki, ciętą społeczną satyrę i zabawne salonowo-kanapowe intrygi. W rolach popisowych wystąpią: Grabowska, Macherska, Krotke, Karczewski, Szubert i Woskowski.

TEATR KAMERALNY

Codziennie o godz. 9 wiecz. sztuka Hoodges'a i Percivel'a „Hau Hau” w kapitalnym wykonaniu całego zespołu z Michałem Zniczern na czele.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie operetki Pawła Abrahama „Wiktorja i jej huzar”. W operetce tej występuje gościnnie tenor operetki warszawskiej Marjan Wawrzakowicz.

Tańce specjalnie sprowadzonego z Warszawy zespołu girls i ewolucje układu znanego solisty opery warszawskiej Marjana Wintera. Wszystkie kostjmy z operetki warszawskiej.

TEATR W SALI GEYRERA

Teatr w sali Gejera występuje w najbliższą sobotę 10 b. m. z premjerą sztuki Dickensa „Świerszcz za kominem”. Reżyserja p. Bay'a oraz zbiorowy wysiłek całego zespołu złożą się niewątpliwie na ciekawą widowiskę.

HARRY LIEDTKE

Dziś, w piątek, odbędzie się w sali filharmonji ostatni pożegnalny występ gościnny Harry Liedtke'go wraz z zespołem artystów berlińskich. Powtórzona będzie sztuka w 4 aktach Oscara Wilde'a p. t. „Maż idealny”. Początek o godzinie 8.30.

„COCTAIL”

„Więc zaczynamy” pozostaje jeszcze kilka dni na afiszu. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. W soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 6 — 8 — 10.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Königswusterhausen (1635)
22.00 Koncert (M. in. Kwintet fortepianowy op. 81 Dworzaka)
Heilsberg (276)
21.20 Opera radiowa Hufelda „No”.
Stuttgart (360)
20.00 Koncert (Symfonia B-dur Beethovena, Symfonia E-moll Dwo rzaka).
Rzym (441)
21.00 Operetka Kalmana „Księżniczka z Chicaga”.
Ryga (524)
19.00 Koncert (Symfonia H-moll Czajkowskiego, Koncert wiolonczelowy Saint-Saens'a, Uwertura „Rienzi” Wagnera).
Praga (486)
21.00 Koncert brandenburski nr. 3 Bacha, Symfonia D-dur Stamitz'a, Poemat symfoniczny „Hakon Jari” Smetany).

Tomasz Lipton



angielski król herbaty, zmarł w 81 roku życia.

Konkurs pianistów, skrzypków i wiolonczelistów

Rozgłosnia krakowska Polskiego Radja ogłasza konkurs dla pianistów, skrzypków i wiolonczelistów krakowskich. Konkurs odbędzie się w ciągu listopada r. b. Do konkursu dopuszczeni zostaną pianiści, skrzypkowie i wiolonczeliści, mieszkający w zasięgu detektorowym krakowskim, którzy nie przekroczyli 25 lat życia i do wzięcia udziału w konkursie zostaną kwalifikowani przez komisję artystyczną rozgłosni. Zgłoszenia do udziału w zawodach będzie przyjmowała dyrekcja rozgłosni, ul. Basztowa 9, od dnia 1 października 1931, w godzinach urzędowych. Każdy uczestnik konkursu będzie miał zarezerwowanych dla siebie 15 minut produkcji przed mikrofonem. Wybór utworów zależeć będzie od ubiegających się o nagrody.

Nagrody, naznaczone przez rozgłosnie krakowską, są następujące: Trzy pierwsze nagrody dla pianisty, skrzypka i wiolonczelisty po zł. 200, trzy drugie nagrody dla pianistów po zł. 100.—, dwie drugie nagrody dla skrzypków po zł. 100.— i jedna druga nagroda dla wiolonczelisty zł. 100.—. Oprócz tego dyrekcja rozgłosni krakowskiej zwraca się do szerokiej sfer społeczeństwa z zaproszeniem do zgłaszania nagród prywatnych ze szczegółowym przeznaczeniem (na przykład dla najmłodszego pianisty, skrzypka, względnie wiolonczelisty, za najlepsze wykonanie utworu na pewnej epokę lub pewnych kompozytorów, za największą technikę, za najpiękniejszy ton itp.).

Sąd konkursowy będzie się składać z dwóch przedstawicieli rozgłosni krakowskiej, po jednym przedstawicielu konserwatorium, krak. tow. muzycznego, instytutu muzycznego, szkoły muzycznej im. Żeleńskiego i związku pedagogicznego nauczycieli muzyki w Krakowie. Nagrodzeni w konkursie muzycy wystąpią następnie w koncertach rozgłosni krakowskiej. (r)

Na łódzkich ekranach
Przedwiośnie — „Serce na ulicy”

Jak było do przewidzenia „Serce na ulicy”, polski dźwiękowiec w reżyserji Gardana z Nora Ney i Sawanem w rolach głównych, zdobył sobie nie tylko serce ulicy łódzkiej ale i względy łódzkich salonów.

Z tego filmu możemy sądzić najlepiej jakie postępy poczyniła w ciągu ostatnich miesięcy polska produkcja kinematograficzna.

„Serce na ulicy” ma scenariusz żywy i pełen powikłań w stylu Wallace'a fascynujący do ostatniej chwili.

Wkrótce

przyjeżdża do Łodzi mistrz Ameryki w boksie

Stribling

Delegacja sportowców u p. wojewody

W dniu wczorajszym przyjęta została przez p. wojewodę Jaszczolta delegacja kolegum sędziów piłki nożnej oraz związku dziennikarzy i publicystów sportowych w osobach pp. Krachulca, Raettiga i Kozelskiego, która przedstawiła p. wojewodzie sprawę zorganizowania na rzecz bezrobotnych meczu piłkarskiego Prasa — Sędziowie Łódzcy dla uczczenia jubileuszu 10-lecia OKS.

P. wojewoda przyjął łaskawie protektorat nad wspomnianą akcją, obu związków, wskazując przytem, że impreza ta godna jest poparcia społeczeństwa łódzkiego, gdyż cała kowity fundusz brutto przelany zostanie do wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym, na czele którego stoi jak wiadomo p. wojewoda.

Garbarnia wyjeżdża do Jugosławii

Drużyna ligowa Garbarni otrzymała już od P. Z. P. N. zezwolenie na wyjazd do Jugosławii na rozegranie kilku spotkań przewidzianych są dwa mecze z tamtejszymi drużynami.

Szperling przestaje grać w piłkę nożną

Popularny piłkarz Cracovii, wielokrotny reprezentant Polski Leon Szperling, zwany powszechnie „Munio” przestaje grać w piłkę nożną i zamierza wogóle wycofać się z czynnego udziału w życiu sportowym.

Sensacyjny przebieg mistrzostw ligi angielskiej

W tegorocznych mistrzostwach zawodowej pierwszej ligi angielskiej prowadzi obecnie drużyna Westbromwich Albion. Drużyna ta jest naprawdę rewelacją ostatnią Anglii bowiem na wiosnę będą jeszcze w drugiej lidze zdobyła puchar królewski i mistrzostwo drugiej ligi, a tem samem weszła do pierwszej ligi.

Nurmi zwyciężył w Królewcu

Po zwycięstwie w Gdańsku Nurmi startował w Królewcu w biegu na 5 kilometrów. Naturalnie i tam zwyciężył w czasie naogół słabym — 15,03 minut, przed Syringiem — 15:4,2 s.

**Jeszcze jeden eksperyment
Zamiast Galeckiego wjeżdża do Belgii Martyna i... p. Mallow**

W zestawieniu piłkarskiej drużyny reprezentacyjnej przeciw Belgii zaszła w ostatniej chwili nieoczekiwana zmiana. Kapitan związkowy postanowił zastąpić na stanowisku prawego obrońcy Galeckiego przez Martynę.

Pociągnięcie to zaliczyć musimy do szeregu tych nieoglednych eksperymentów od jakich działalność p. mjr. Lotharowi się w ostatnich czasach. Wystawienie Martyna na tak ważne spotkanie, z chwilą, gdy gracz ten w meczach ligowych zdradza słabą formę i ustępuje nawet swemu partnerowi Ziemianowi może kosztować nas bardzo wiele. Przecież Martyna na ostatnim meczu Legji z Lechią, dopiero w drugiej połowie zawodów jako się rozegrał, podczas gdy obecnej formie Galeckiego poprostu nie można zarzucić. A trzeba wziąć pod uwagę, że ostatnio Ł. K. S. miał niezwykle ciężkie mecze mistrzowskie i w nich to właśnie Galecki wykazał swe nieprzeciętne umiejętności.

„Pewna” zmiana ta jak ją nazywają nisma warszawskie, jest tem dziwniejsza, iż jure pozycje obsadzone przez kapitana związkowego, któreby naprawdę wymagały pewnej korekty, pozostały jakoś niezmiennione. Mamy tu na myśli wyznaczenie Szczepaniaka, Wypijewskiego, Wilczkiewicza, a nawet Fontowicza.

Ostatecznie skład naszej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Belgią został ustalony następująco: bramka — Fontowicz, obrona — Martyna, Bułanow, pomoc: Kotlarski. Jak widzimy, z drużyn ligowych Warszawa weszło do reprezentacji aż 5-ciu graczy. Oby forsowanie pupilów skończyło się dla barw Polski pomyślnie. Mecz Polska — Belgia prowadzić będzie sędzia holenderski p. Mutters.

Trener belgijski Goetnick, który niezwykle starannie przygotowuje całą drużynę do meczu z Polską otrzymał od belgijskiego związku piłki nożnej wolną rękę co do poczynienia zmian w reprezentacji, o ileby poprzednio wstawieni gracze

nie znaleźli w jego oczach aprobaty.

Fakt ten potwierdza dobitnie jak Belgii zależy na zwycięstwie i choć ostatnio opublikowany skład zawiera kilka nowych jednostek został jednak przez kapitana związkowego uznany za najsilniejszy. Również i skład Leodjum przeciwko reprezentacji Krakowa zostanie zasilony graczami z południowej Belgii, którzy są do dyspozycji ledyjskiego związku, gdyż gospodarze doszli do wniosku, iż w takim składzie wygrana Krakowa jest niemal że pewna.

Drużyny wyjeżdżają w piętek pod kierownictwem kapitana „wycofać” swą rezygnację z zarządu P.Z.P.N.

Pewien odłam opinii sportowej słusznie podkreśla, iż na takim doniosłym meczu, jak z Belgią zarząd PZPN, powinien być reprezentowany przez prezesa P. Z. P. N. lub jednego z pierwszych wiceprezesów swych.

Egipt mistrzem Europy w dźwiganiu ciężarów

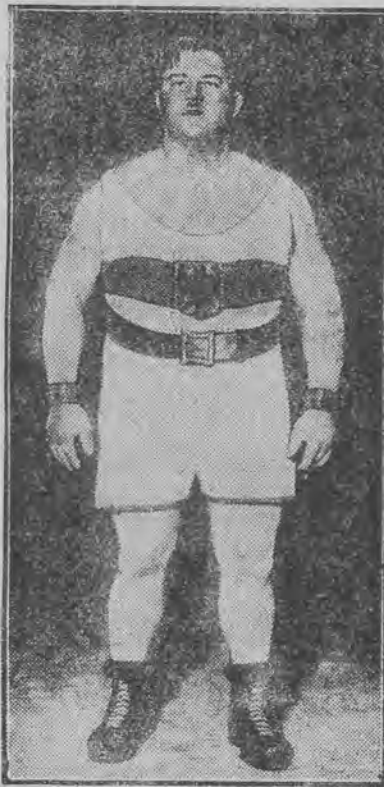
Mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów rozegrane zostały w Luksemburgu. Zawody te dały następujące wyniki:

Waga piórkowa — Mohamed (Egipt) 285,5 kg. waga lekka — Hass (Austria) 217,5 kg. waga średnia — Ismahr (Niemcy)

342,5 kg. waga półciężka — Hussein (Egipt) 357,5 kg. waga ciężka — Nossatr (Egipt) 395 kg.

W ten sposób drużynowe mistrzostwo Europy wygrał Egipt 11 punktów przed Niemcami — 10 pkt. i Austrią. Jak wiadomo Polska w zawodach udziału ze względu na trudności finansowe PZA, nie wzięła.

Sfrassberger



mistrz Niemiec w podnoszeniu ciężarów.

Paryż proponuje Warszawie mecz w lutym

Paryska liga piłkarska, która niedawno zaproponowała rozegranie meczu Paryż — Warszawa, wystąpiła z projektem przesunięcia terminu zawodów na miesiąc lutego 1932 r.

Jak się dowiadujemy warszawski ZOPN, na powyższą zmianę nie zgodził się, wychodząc z założenia, iż w tym okresie nasze piłkarstwo przeżywa najsłabszą swą formę, albo wogóle nie jest uprawiane.

Dr. med. Józef Lubicz
chirurg ortopeda
Południowa 9
przyjm: 3—4 1/2, telef. 183-17.

Najlepsi ping-pongiści biorą udział w turnieju K. S. Jutrzenki

Do turnieju ping-pongowego organizowanego przez KS. Jutrzenkę przystąpiły niemal wszystkie czolo we zespoły Łodzi. Zapewniony jest udział następujących klubów:

Makabi, Oratorjum, Hakoah, YMCA, Sztern, Jutrzenka, Orle, Resursa, Trumfeldor i Zw. młodzieży polskiej.

Pierwsze spotkania rozegrane zostaną systemem olimpijskim. Pokonani w tych spotkaniach zostaną wyeliminowani z turnieju, natomiast zwycięzcy rozegrają dalsze mecze już systemem mistrzowskim o pierwsze pięć miejsc w turnieju.

Turniej trwać będzie od 9 do 11 b. m. Pierwszego dnia o godz. 19 rozpocznie się mecz Trumfeldora ze Zw. młodzieży polskiej, później YMCA, ze Szternem i wreszcie Makabi z Oratorjum. Następnego dnia walczą o godz. 15 Hakoah — Resursa i Jutrzenka — Orle.

Zwycięstwo Stibbego w Gdańsku

W Gdańsku odbyły się zawody bokserskie między drużynami Schupo i Gedanja. Zwyciężyła drużyna Schupo w stosunku 10:6. Poza konkursem odbył się mecz między łodzianinem Stibbem a Bindrusem (Schupo), który zakończył się zwycięstwem Stibbego przez dyskwalifikację przeciwnika.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

ul. 11 Listopada 16.
Dzisiaj i dni następnych!
Najwybitniejsi artyści ekranu! Same gwiazdy!

Mia May
Conrad Veidt
Lya de Putli
Paweł Richter
Erna Morena
Bernard Goetzk
Olaf Fouts

w najwspanialszym filmie świata p. t.

INDYJSKI GROBOWIEC

2 serje — całość razem.
Początek codziennie o godz. 4, w soboty i niedziele o g. 12-ej.

C. SEIBERT.

Ostatni zakręt

Powieść kryminalno-sportowa.

ciąg dalszy.
— Jest pan strasznie nieufny. Nie panu nie podpatrzę!

— Nie o to idzie, — zawołał Mertz, podczas gdy Szpindler wychodził z pokoju. Po paru chwilach Merz wyszedł do niego.

— No, — powiedział, — teraz jest w ruchu.

— Co to znaczy jest w ruchu? Motor? Nie nie słyszę.

— Naprawdę nie?

— Absolutnie.

— To mnie cieszy.

Twarz Merza rozjaśniła się radośnie.

— To jest właśnie ta wielka tajemnica. Motor będzie bezgłośnie to znaczy prawie bez szumu. Udało mi się tak go skonstruować, że prawie wszelkie tarcie zostało usunięte. Owalny ruch kołb został zastąpiony ruchem kolistym, który odbywa się nie w położeniu pionowym do ziemi, lecz poziomem. Ca-

ły motor, że się tak wyrażę, został przewrócony. Całą trudność stanowiło jedynie urządzenie przenoszenia siły w ten sposób, aby i ono odbywało się bez tarcia. Na to poświęciłem ostatni miesiąc pracy i udało mi się. Niech pan wejdzie i przyjrzy się.

Ponownie weszli do pracowni: motor biegł z olbrzymią szybkością, a słyszało się tylko cichy jednostajny szum, który za drzwiami już był niesłyszalnym.

— Widzi pan — powiedział Merz — koło pomiędzy kołbami biegnie poziomo, zamiast pionowo, rzemień prowadzi pod stołem do wielkiego koła od wozu. Chwilowo motor biegnie na wolnym chodzie natomiast jeżeli przestawię tę dźwignię, wówczas koło pod stołem zaczyna się obracać.

Sprawa wygląda tak: tu ma pan wązki krążek drewniany, którego powierzchnia pokryta jest szmer-

głem. Obok znajduje się pod kątem 90 stopni drugi krążek, również naszmerglowany. W ten sposób powierzchnia szmerglowa trze się o powierzchnię szmerglową. Jeżeli ustawie krążek A w ten sposób, aby dotykał krążka B, wówczas ten zaczyna się powoli kręcić. Jeżeli je zbliżę jeszcze bardziej, obrót staje się coraz szybszy. Czy pan zrozumiał?

— Całkowicie — odpowiedział Szpindler, śledząc z zachwytem każdy ruch motoru.

— Wziąłem — ciągnął Merz dalej — zupełnie celowo najcięższe koło od wozu jakie udało mi się znaleźć, waży ono 36 kilo, a mimo to niech pan uważa, jak ono się porusza...

Przestawił dźwignię, koło A zaczęło się poruszać, szmergel zatrzeszczał, poruszyło się koło B i wreszcie wielkie koło poczęło się obracać. Już po 37 sekundach (Mertz liczył czas na zegarku) ciężkie koło obracało się z zawrotną szybkością.

— Teraz jedyną jeszcze sprawą jest szmergel, który uważać należy oczywiście tylko za środek pomocniczy, używany się bardzo szybko. Ale to drobiazgi i w krótkim czasie znajdę odpowiednio szorstki

materiał, który będzie jednocześnie dostatecznie trwały. W każdym razie zużycie siły zostało znacznie zmniejszone, nie tylko na górze w motorze, ale również na dole przy przenoszeniu siły.

— Jaki stąd rezultat?

— Wynik jest oczywisty. Tarcia prawie wogóle niema, a więc mój motor robi więcej obrotów, niż jakikolwiek inny o tej samej sile. Nietylko wyliczyłem to, ale również wypróbowałem doświadczalnie. Zna pan przecież kompresor? Takie kompresor jest tem samem dla motoru, czem kokaína dla człowieka, w każdym razie, jeśli chodzi o bezpośredni skutek, jest to dodanie siły, wzmagające liczbę obrotów motoru tej samej siły do tej wysokości, którą mój motor osiąga sam z siebie. Jeżeli więc do mego motoru zastosuję kompresor, osiągnę niewątpliwie znaczne podniesienie sprawności i w ten sposób wygram każdy wyścig, nie wyłączając wielkiej nagrody o mistrzostwo Europy.

Czy ma pan na myśli wyścigi w najbliższą niedzielę?

— Nonsense! Niestety, na ten cel zbyt późno skończyłem pracę, inaczej już teraz bym atakował. Wielka nagroda Europy odbędzie się do

piero we wrześniu i wówczas muszę ją zdobyć.

Następnie położył dłoń na ramieniu Szpindlera.

— Widział pan mój motor. Sam go wybudowałem, bez jakiegokolwiek pomocy, ale, teraz potrzebuję człowieka! Jeżeli chce mi pan pomóc, niech mi pan poda rękę!

4.

Samochód jechał przez aleję w kierunku fortu, a Mertz siedział przy kierownicy. Kiedy chciał już koło fortu skrócić w lewo, zahamował gwałtownie wóz, tak że Szpindler o mało nie wypadł. Naprzeciwko nich jechał śliczny kabriolet, którym kierowała młoda szesnastoletnia kobieta, o jasnych włosach i wesołych, niebieskich oczach. Szarpnęła szybko konia i próbowała przejechać pomiędzy autem i drzewami alej; ale jej się to nie udało. Oba wozy stały teraz tuż koło siebie, a sytuacja była tak śmieszna, że zarówno Szpindler, jak i dama, wybuchnęły wesołym śmiechem.

— No, niewiele brakowało, a przejechałoby panowie po mnie zupełnie gładko.

(D. c. n.)

Ruchome cła na bawełnę

Niepoważne projekty „fachowców” uderzają w przemysł włókienniczy

We wtorkowym „Głosie” donieśliśmy o zdecydowanym już przez rząd wprowadzeniu cła na surowce włókiennicze, przy czym na niektóre z nich ustalono już nawet odpowiednie stawki

Do projektów wprowadzenia cła na surowce przybywa obecnie jeszcze jeden wysunięty przez wybitnego ekonomistę p. Władysława Diamanda. Projektuje on mianowicie obciążenie surowców włókienniczych cłem ruchomym, wyrównującym poważne wahania cen tych surowców na rynkach światowych w taki sposób, by one w Polskę nie uderzały przed upływem pewnego czasu przygotowawczego.

Wysokość takiego cła i wielkość oraz terminy jego zmiany winny być regulowane na podstawie porozumienia z czynnikami handlowymi i przemysłowymi branży bawełnianej. Zdaniem autora należałoby obecnie wprowadzić

cło na termin 4-miesięczny, po tym terminie zaś ma ono maleć od 25 proc. w wysokości reszty go przeciwnego spadku cen bawełny.

Każdy stracony tydzień zmniejsza musi terminy i również korzyści.

Autor sądzi, że w ten sposób polski przemysł włókienniczy byłby zabezpieczony przed skutkami spadku cen bawełny, które objawiają się coraz to częściej. Autor sądzi, że projekt jego stanowię kombinację między gwarancją del credere, assekuracją morską, kredytem towarowym, a wpływami z niewielkiego cła, których ekwiwalent oddawany byłby do dyspozycji w sytuacji finansowej, wykonującej całą tę gestję — nie przyczyniłby się do podrożenia gotowych towarów.

O ile uznać trzeba za słusze motyw autora, który przez samodzielnienie się polskiego handlu włókienniczego przewiduje odciążenie bilansu płatniczego państwa w wysokości 100 milj. zł. rocznie, o tyle

cała koncepcja posiada bardzo kruche podstawy.

Na te wszystkie projekty, związane z cłami, przemysł włókienniczy zapałuje się bardzo sceptycznie. Włókiennictwo polskie uznaje konieczność podjęcia

pomocy dla zagrożonego w swym stanie posiadania lniarstwa na Wileńszczyźnie.

Są to konieczności zarówno natury gospodarczej, jak i politycznej ze względu na bliskość wschodniego sąsiada.

Ziemie północno-wschodnie, znajdujące się w stanie zupełnego upadku gospodarczego,

muszą otrzymać od rządu pomoc w formie planowego „Notoprogramu”. Wytyczne takiej akcji znajdujemy w obszernym memorandum, złożonym przez izbę przemysłowo-handlową w Wilnie p. prezydentowi Rzeczypospolitej.

Wątpić jednak należy, czy ta akcja pomocy oprzeć się

musi na zniszczeniu polskiego przemysłu bawełnianego, bo wszelkie

projekty przerobienia warsztatów wytwarzających bawełnianych na lniane są tylko fantazyjną mrzonką, która doprowadziłaby do likwidacji Łodzi, Bielska i Białegoostoku.

M. K.

Prieto



minister finansów Hiszpanji, ustąpił ze swego stanowiska.

Len nie zastąpi juty

Przemysł wypowiada się krytycznie o zamierzeniach rządu

W związku z projektem wprowadzenia cła na jutę, otrzymujemy z kół przemysłu jutowego poniższe uwagi. (Red.)

W zakresie najszerszego u nas zastosowania juty, a mianowicie

na worki przeważnie nie można zastąpić juty inem,

ponieważ worki z pakul lnianych zawierają wiele paździerzki i zanieczyszczają towar, a następnie ponieważ juta lepiej chłonie wilgoć, wskutek czego przy większej ilości wilgoci worków, a temsamem i towar dłuższy pozostaje suchy, podczas gdy przy lnie worków, a temsamem i towar zamokłoby przy znacznie mniejszej ilości wilgoci.

Świeżo wypróbowano worki lniane do opakowania bekonów i przekonano się, że nie nadają się one do tych celów.

Ponieważ worki lniane były droższe i gorsze niż jutowe, to w razie wprowadzenia cła już obecnie praktykowane sprowadzanie worków z zagranicy bez cła za następnym wywozem po zapakowaniu w te worki artykułów eksportowych ogromnie się rozpowszechni i krajowa produkcja worków jako całość bardzo na tym straci.

Podrożenie worków jutowych obciąży rolnictwo. Na to, by worki jutowe zastąpić lnianiem, które muszą być cięższe i potrzebują 2 razy tyle surowca, trzeba

podnieść produkcję lnu o 200 proc. do 150.000 tonn.

Mielibyśmy 100.000 tonn włókna lnianego, na którą absolutnie zbytu znaleźć nie można.

Spowodowałyby to ogromną de rutę na włókno lniane, która

przekreśliłaby rentowność przemysłu lniarskiego. Pościel w szpitalach, wojsko i t. p. — to dziedziny, których można tkaniny jutowe i bawełniane zastępować lnianiem.

Podniesienie jakości siemienia lnianego

mogłoby nastąpić przez lepszą selekcję i czyszczenie. W tym celu należałoby sprowadzać specjalne gatunki siemienia na siew bez cła. Należałoby przywrócić

kredyty dla organizacji rolniczych i na instruktorów i stacje doświadczalne.

Wreszcie stworzyć silną organizację handlu lnu przy pomocy przepisów standardyzacyjnych oraz podnieść poziom techniczny rosnienia i miedlenia lnu.

Wskutek przesilenia światowego nie można poważnie po-

większyć zbytu na wyroby lniane na rynku światowym i w Polsce, ale można na rynku światowym znaleźć zbytu na len dobrej jakości i dobrze spreparowany, pod którym to względem eksport nasz stoi bardzo nisko.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,915 8,91
4 proc. pożycz. inwest. 74—78 i pół
Bank Polski 110—109—
Tendencja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA
Dolary 8,91
CZEKI

Holandja 360.—
Londyn 34,20 34,05
Nowy Jork — kaba!
Paryż 35,17
Praga 26,42
Szwajcaria 175,25
AKCJE

Polski 110.—
Lilpop 12,25
Węgiel 17.—
Starachowice 6.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna seryjna 81—79,50
Konwersyjna 41,50
6 proc. dolarowa 58.—55,50
7 proc. stabilizacyjna 56—54,75
8 proc. BGK. 94.—
7 proc. ziemskie dolarowe 56.—
4 i pół proc. złotowe 44.—
5 proc. Warszawy 52.—
8 proc. Warszawy 63,50 65,25 64.—
10 proc. Łodzi 61,50
10 proc. Radomia 63.—65.—
10 proc. Seidlee 64.—65.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
październik 4,14 listopad 4,07
grudzień 4,09 styczeń 4,14 luty 4,18
marzec 4,22 kwiecień 4,26 maj 4,31
czerwiec 4,34 lipiec 4,38 sierpień 4,41
wrzesień 4,43 loco 4,49.

ALEKSANDRIA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: listopad 13,04 styczeń 13,47
marzec 13,92 maj 14,34 lipiec 14,69.
Ashmouni: październik 8,52 grudzień 8,83
luty 9,09 kwiecień 9,4 czerwiec 9,72.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
październik 5,59 listopad 5,65
grudzień 5,71 styczeń 5,82 luty 5,91
marzec 6,02 kwiecień 6,10 maj 6,20
czerwiec 6,28 lipiec 6,38 loco 5,75

Sąd zatwierdził układ

firmy Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka

Towarzystwo dla handlu i przemysłu włókienniczego Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka uzyskało w dniu 1 marca 1930 roku odroczenia wyplat na trzy miesiące.

Firma, przewidując, iż nie będzie w stanie z upływem terminu odroczenia wyplat spłacić w pełnej wysokości swej należności, zwróciła się, za pośrednictwem swego pełnomocnika — adwokata Goldringa do sądu z prośbą o zarządzenie postępowania układowego.

W podaniu tem zaproponowała spłatę wierzycieli w wysokości 70 proc. ich należności, płatnych w trzech równych ratach w odstępach 8-miesięcznych.

Sąd przychylił się do podania firmy; zgłosiło swoje pretensje 164

wierzycieli na sumę 5 milionów 382 tysięcy 215 złotych.

Na ostatecznym zebraniu wierzycieli, zawarty został układ na wyżej podanych warunkach za zgodą 122 wierzycieli, reprezentujących sumę wierzycielności 5,051,826 złotych. Przeciwno zawarciu układu oponował adwokat Kneppel w imieniu dwóch wierzycieli, należność których wynosiły zaledwie 10,000 złotych.

Sąd układowy zatwierdził, jednak adwokat Kneppel w imieniu wierzycieli J. Tygera i J. Flammenbaum nie zgadzając się na powyższy układ, złożył skargę apelacyjną, domagając się uchylecia wyroku zatwierdzającego układ.

W skardze apelacyjnej nadmie-

niono, iż stan materialny firmy w zupełności pozwala na zaspokojenie wszystkich wierzycieli w 100 proc.

W tych dniach powyższa sprawa znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego, który wyrok zatwierdzający układ zatwierdził i oddalił skargę apelacyjną.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie djatermją i elektroterapią
POŁUDNIOWA 28
tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 w.
W niedziele od 9—1

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych elektroterapią, diatermją, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. Ludwik Falk
powrócił
choroby skórne i weneryczne.
Nawroć 7 tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Egipt kupuje w Łodzi

fantazyjne wyroby dziane

W ostatnich dniach bawili w Łodzi przedstawiciele kilku domów importowych z Kairo, którzy przybyli celem skutecznie

nia tranzakcji na manufakturę. Tranzakcje te objęły tkaniny wełniane, firanki i buty płóciennicze. Przy tej okazji poraz pierwszy zrealizowano kilka próbnych tranzakcji z przedstawicielami przemysłu dzianego. Importerzy egipscy, których finansują banki francuskie w Egipcie, podpisali szereg kontraktów na dostawę fantazyjnych wyrobów dzianych. Próbnicze te tranzakcje wahają się w granicach około pół miliona złotych.

Dr. med. H. Różaner
Narutowicza (Dzielną) 9
tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 8—10 i 4—8.
W niedziele i święta od 9—12
Elektroterapia
Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Dziś i dni następnych!

„Serce na ulicy”

Zbyszko Sawan, K. Junosza-Stepowski.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W niedziele i święta o godz. 2 po poł., ostatni o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc I. 1.25, II. 90 gr. III. 60 gr. — Następny program: „ODKUPIENIE” według powieści Lwa Tolstoja „Żywy Trup” w rolach tytułowych John Gilbert, René Adorée i Conrad Nagel.

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

Dramat młodej rosjanki, która pokochała urzędnika ministerjum p. t.

Akcja pełna fascynującej treści. W rolach gł.: Nora Ney.

Zeromskiego 74-76 róg Kopernika. Dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 9 i 16

Dźwiękowe Kino MIMOZA KILINSKIEGO 17B. Dziś i dni następnych! Dawno niewidziany Włodzimierz Gałderow oraz uroczą Ita Rina w emocjonującym arcydziele dźwiękowym pod tytułem: Na Falach Namienności. Natohnione momenty miłosnej Wstrząsającej sceny! Porywający dramat dziennikarza opętanego czarem przemytniczki. Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans 9.15. Na pierwszy seans wszy stkie miejsca po 60 groszy. Następn program: Pod dachami Paryża.

WĘGIEL! WĘGIEL! Z powodu zlikwidowania bocznic kolejowych przy ulicy Kolejnej przeniosłem biuro i skład na ul. Rokicińską 28, tel. 131-52 (vis-a-vis Szpitala Anny-Marji, tuż przy Monopolu Spirytusowym), gdzie mieszczą się obecnie nowozałożone bocznic kolejowe. Dostarczam nadal, jak dotychczas, węgiel we wszelkich ilościach znany ze swej pierwszorzędnej jakości z kopalni: „Kazimierz”, „Juliusz”, „Mysłowice”, i „Modrzejów” oraz koks i drzewo opałowe Józef Józefowicz, Rokicińska 28, tel. 131-52. Uwaga: Dojazd tramw. Nr. 10, 15 i 16. Przystanek tuż przy składach.

Do akt. Nr. 737-1931 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Adam Jaroszyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada 29 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Labora” i składających się z silnika i wagi oszacowanych na sumę zł. 700.— Łódź, d. 5.10.31 Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 2175/31 r. Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Rafał Sakkitari zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 października 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Anny 14-16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Kelmiana Brauera i składających się z 17-tu szpulmaszyn mechanicznych oszacowanych na sumę zł. 7000.— Łódź, dn. 6.10.31 Komornik R. Sakkitari

Do akt. Nr. 1634/30 Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Cegielniana 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 października 1931 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Cegielniana 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Aleksandra Steinbrechera i składających się z szafy mahoniowej oszacowanych na sumę zł. 500.— Łódź, d. 1.10.31 r. Komornik Stefan Górski

Do akt. Nr. 1142/31 Ogłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 20 października 1931 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Lipowej 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Lesz i Latu-szkiewicz” i składających się z chustek oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, 1.10.1931 r. Komornik J. Tomaszewski.

Dr. med. HELLER Specjalista chorób skórnych i wenerycznych UL. NAWROT 2 TELEFON 179-89

Doktor WOLKOWYSKI Cegielniana 4, tel. 216-90 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. leczenie djatermją i elektroterapią (lampą kwarcową) Ewangeluje od 9-2 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA poleca CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

„SANATO” Zabieg Położniczo - Chirurgiczny Ogrodowa 10, tel. 213-57 I i II klasa Oddział położniczo-ginekologiczny Dr. med. Sz. Eigerowa Dr. Reitler Kurjańska Dr. med. J. Baum Dr. med. W. Eychner Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł. Opleka nad dsteckiem Dr. med. J. Polakow Oddział chirurgiczny Dr. med. M. Kantor, godz. przyjęć 1-2 pp. Oddział oczny Dr. med. J. Krausz, godz. przyjęć 11-12 w p.

Dr. med. ROMAN BORNSTEIN wznowił ord. w chor. wewnętrznych i nerw. Traugutta 9. od 6 1/2-8 ej.

Dr. med. MIKOŁAJ BORNSTEIN powrócił. Ordynuje w chor. kobiecych i akuszerji. Od 3-ej do 5-ej po poł. Traugutta 9. Tel. 223-06.

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-33 czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-1) przyjmuję 2-3) kobieta-lekarka w niedzielę i święta od 9-2 pp, leczenie chorób wenerycznych i skórnych PORADA 3 ZŁ.

SKRÓCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA Ważne dla pp. Przemysłowców! Nowoczesne kartoteki dla robocizny sporządza jednocześnie: a) listę wyplat b) „ odcinkową lub kopertę c) konto robotnika dla meldunk. do Kasy Chorych „ magazynów i składów Zaprowadzenie przyjmuje i bliższych informacji udziela O. R. Pfeiffer Łódź, Kopernika 57, Tel. 166-88.

Dr. med. L. NITECKI Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych Nawrot 32 tel. 213-18 przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w. w niedziele i święta od 9-12 w poł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. ST. PRAPORT GINEKOLOG-UROLOG CHOROBY KOBIECE I DRÓG MOCZOWYCH Gdańska 77a, tel. 208-98. Przyjmuje od 6-8 w.

Dr. med. J. NEUMAN chirurg i ginekolog Zachodnia 57 Tel. 128-95 powrócił przyjmuje 1/212 do 1/21-ej.

Ogłoszenia drobne DO KOMPLETU FREBLOWSKIEGO przyjmę jeszcze kilkoro dzieci. Pracuję w słonecznym powiększonym lokalu. Oddział przygotowawczy z hebrajskim lub bez. Guta Hechtówna. Al. I Maja 23. 714-1

NIEMKA (Reichsdeutsche) udziela konwersacji i gramatyki, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy po cenach przystępnych. — Główna 41, fr. II p. m. 9, tel. 146-65

KURSY STENOGRAFJI z prawem wydawania świadectw Mieczysława Garzdeckiego. Specjalne kursy dla zaawansowanych i dla maturzystów. Zapisy i informacje: Narutowicza 45. Uwaga: Członkowie Związku Zawod. Prac. Handl., Biurowych i Przemysłowych — korzystają z 20 proc. rabatu. 2665-2

POTRZEBNY szredawca (fachowiec) do składu papieru. Zgłaszać się do f-my S. M. Lipiński, Piotrkowska 52. 2691-3

RUTYNOWANA buchalterka, bilansistka, jak również korespondentka ze znajomością języka niemieckiego ma wolne godziny. Łaskawe telefonizne zgłoszenia pod Nr. 214-33 9493-2

KALKULATOR Farbiarni i Wykończalni poszukuje odpowiedniej posady. Specjalność: Kalkulacja i księgowość fabryczna w farbiarniach i wykończalniach za robkowych. Zgłoszenia do admin. „Głosu Porannego” pod „Standardt”. 2693-2

WOJAZER Inkasent, ustosunkowany u tutejszych fabrykantów, który pracował większej Farbiarni i Wykończalni branży sztreichgarnowej i kangarowej poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „Energiczny”

6-cio POKOJOWE mieszkanie, komfortowe, przy ul. Przejazd front II piętro, strona słoneczna, zamienię na 4 pokojowe. Zgłosz. Biuro „Polruch” Al. Kościuski 27, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wiecz. 9481-9

MIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią, słoneczne, zdrowe, z pięknym widokiem, front I piętro, przy samym przystanku tramwajowym i autobusowym do oddania. Ruda-Pabjanicka, przystanek Lotnisko. Dowiedzieć się u portjera fabryki Horaka. 711-1

2 POKOJOWE mieszkania: wszelkie wygody, słońce, słoneczne, I — II piętro, w nowym domu, za komorne do wynajęcia. Zgłoszenia: Biuro „Polruch”, Al. Kościuski 27, front, parter, telefony 141-01, 132-01. Biuro czynne bez przerwy od 8 rano do 8 i pół wiecz. 9419-19

POKÓJ z całodziennym utrzymaniem, lub bez, z wszelkimi wygodami i telefonem do odstąpienia od zaraz po cenie przystępnej. Zawadzka 15, II piętro, front. Tel. 114-39.

POKÓJ meblowany, niekrepujący, z telefonem i wszelkimi wygodami, z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 275, m. 32.

Dr. med. Sadokierski Stomatolog-chirurg choroby zębów, szosok, dnie, set, podniebienia, języka i t. d. regulacja zębów Rentgen elektroterapia Ordynuje 3-7 7627 PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

KUPON RADJOWY Okazieciel niniejszego aparat radiowy 3-lampowy na całą Europę. Komplet za zł. 210.- „ELEKTRO-RADJO” Śródmiejska 5, tel. 156-59

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—